

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odosłaniem do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

Dziś: 5-ciu braci męczennik.
Wtorek: Dydała Wyznawcy.
Środa: Serapiona Męczennika.
Czwart.: Leopolda Wyznawcy.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 16.
Zachód " 4 " 11.
Długość dnia godzin. . . . 9 " 2.
Ubyło " 7 " 41.

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 30 r.
Zachód " 00 " 01 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 02.
Dziś o godzinie 2-ej po południu 0 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Piątek: Edmunda Biskupa
Sobota: Salomei Panny.
Niedziela: Stanisława Kostki.
Poniedziałek: Elżbiety królowej.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — **Telefon Redakcji nr. 126.** — **Telefon Administr. 141.**

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Nomosława, jutro Wszeroda.
Zgromadzenia: Zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów
Towarzystwa żytyńskiej fabryki cukru i rafinerii. (Biuro za-
rządu, aleja Jerozolimska 51—2 po południu.) — Półroczna sesja
obrachunkowa zgromadzenia zdunów. (Mieszkanie starszego,
Nizka 59—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa przemysłowa. (Muzeum przemysłu
i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 9-ej wie-
czorem.) — Wystawa konkursowa sztuki ornamentacyjnej
i dekoracyjnej. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej ra-
no do 4-ej po poł.) — Wystawa Tow. sztuk pięknych. (Krak.
Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon ar-
tystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-
Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa
obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej
po południu.)

Koncert: Koncert p. Eugenjusza d'Alberta. (Sale reduto-
we—7½, wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Król powiedział” (po dawnych, niż-
szych cenach), jutro „Faworyta”. — Rozmaitości: dziś
„Przez zazdrość”, „Dom do sprzedania” i „Jesienią”, jutro
„Hrabina Sara”. — Mały: dziś przedstawienie zawieszone, ju-
tro „Białe szpaki” i „Pomyłka pana Lambineta”. (7½, wie-
czorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w koście-
le św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie
solenna wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-angustjańskim) jutro,
o godz. 9½ zrana, odprawione zostanie nabożeństwo ża-
łobne za dusze braci i sióstr zgromadzenia bednarzy.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w koście-
le św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) przed
ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci od-
prawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sa-
kramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cisza i spokój głęboki zaległy na horyzoncie. Uka-
zał go pomiędzy innymi lord Salisbury na bankiecie
lorda majora, nie mając równowagi ducha swojego
tem, że wszystkie mocarstwa się zbroją, nawet arka-
dyjska Szwajcaria.

Ta cisza i ten spokój mogą wpływać korzystnie
na ożywienie się obrotu finansowego i podniesienie
kredytu państw; szkoda tylko, że—jak uzmysłowia
to stary *Kladeradatsch* berliński—na przewodnika
cichłej Małgosi, wyobrażającej pokój europejski, na-
stępuje się załotnie w postaci Fausta kawaler od stóp
do głów w zbroję zakuty, wykołyszany w żelaznej
kolebce miliardowych budżetów wojennych dzisiej-
szej Europy.

Pozostawmy ich sobie—niech się prowadzą, dokąd
chcą! Ruch chwili przedstawia przecież szereg fak-
tów, które nie należą do kategorii złych wróżbiar-
nych horoskopów. Nie zamaci np. pokoju europej-
skiego sprawa dynastyczna w Holandji, a jednak
nie należy ona do najobojętniejszych. Holandja
i Luksemburg połączone zostały przez traktat wie-
deński unją osobistą, ale prawa dziedziczenia tronu
są w obu państwach odmienne. W Holandji po ry-
chło już spodziewanym zgonie króla Wilhelma III-go
oddziedziczyć tron może kobieta, w Luksemburgu
ko agnatom dzierżyć berło rządów. W Holandji
wstąpi przeto, gdy stary i schorzały monarcha za-
mknie powieki, ośmioletnia jego córka, Wilhel-
mina, na tron orlański; losy księstwa luksemburskie-
go mniej natomiast jasno się przedstawiają.

Z domu orlańskiego rządu przechodzą tu na kre-
wniaków nassauskich. Ale panująca obecnie tak
zwana młodsza czyli ośrońska linja tego domu wy-
gasta w swoim męskim potomstwie; następstwo
przechodzi więc na linję starszą czyli warlamską,
której głową jest detronizowany przez Prusy ks.
Adolf nassauski. Pytanie nasuwało się do niedawna

czy Niemcy pozwolą na obsadzenie tronu luksembur-
skiego księciem nienawistnym dla siebie? Podczas
ostatniego pobytu cesarza Wilhelma na wyspie Mai-
nau—dzięki gorliwemu pośrednictwu księcia badeń-
skiego—przyszło podobno do pojednania pomiędzy
domem pruskim i nassauskim. Otwierając izby
luksemburskie, minister Eyschen, który świeżo po-
wrócił z Berlina, zapewnił, że księstwo pozostanie
i nadal niepodległym i neutralnym. Wnosiłby ztąd
należało, że Niemcy nie mają zamiaru przytułić
Luksemburga do swojego dobroczynnego łona.
W Luksemburgu panuje z tego powodu żywe zado-
wolenie, dola francuzów alzackich ani duńczyków
szlęwickich wcale się temu ludkowi bowiem nie
uśmiecha.

W procesie *Timesa* z Parnellem, a raczej z Irlan-
dją i jej ruchem patriotycznym, odbywa się bez
przerwy przesłuchiwanie legjona świadków. Zezna-
nia niektórych są godne uwagi. Korespondent *New-
York-Heralda*, Ives, który w r. 1879-ym wraz z Par-
nellem i Dillonem odbywał podróż na statku „Scy-
thia” do Nowego Jorku, słyszał z ust Parnella obli-
czenie, że do lat dziesięciu 25,000 ludzi wymrze
z głodu w Irlandji, skutkiem gniebienia farmerów
czynszami. Parnell udawał się do Ameryki dla uzy-
skania pieniędzy na zapobieżenie temu nieszczęściu,
lub—co na jedno wychodzi—na poparcie agitacji,
prowadzonej przez ligę rolną. Parnell uskarżał się
na to, że wielu farmerów nie rozumie dotąd swojego
prawa do ziemi i zapowiedział, że tych, którzy nie
chcą przyłączyć się do ligi, nie będzie dotykał przez
rękawiczki.

Prokurator sir Ryszard Webster przedstawił na-
stępnie akt spółki handlowej, stanowiącej wydawni-
ctwo znanego organu narodowego, *United Ireland*.
Patrik Egan posiada akcyj 237 rzeczonoego pisma,
Parnell także 237, Kenny 10, Biggar 10, W. O'Brien
2, Justyn McCarthy 2, Lawler 10. Okazuje się ztąd,
że główny organ agitacyjny w Irlandji spoczywa
w rękach przewodzców ligi.

Sędzia policyjny Lewis datuje wzrost niepokojów
i zbrodni od utworzenia ligi rolniej w r. 1880-ym.
Lewisowi w nagrodę za ściganie sądowe kilku wie-
rzytelnych dzierżawców spalono stodoły i wysadzo-
no dom w powietrze. Woźny sądowy, Finlay, zo-
stał za sumienne spełnianie obowiązków zamordowa-
ny, a nie można było w Irlandji znaleźć stolarza,
któryby zblił kilka desek na trumnę dla niego. W r.
1887-ym spalono las temu samemu Lewisowi, który,
mimo pogroźek, nie chciał wejść w układy z dzier-
żawcami. Następnie przedstawił się właściciel dóbr,
Lambert, którego w r. 1881-ym postrzelono. Te
i tym podobne świadectwa mają złożyć się na ry-
czałtowy dowód, że bezład i zbrodnia zapanowały
w Irlandji z chwilą, gdy patrioci tamtejsi utworzyli
ligę, celem obrony dzierżawców miejscowych przed
wyzyskiem wszechwładnych landlordów angielskich.

Czy nie skuteczniejszą byłaby ankietą, celem zba-
dania sposobu, w jakoby można ziemię irlandzką, bez
krzywdy landlordów i bez naruszenia zasad funda-
mentalnych porządku państwowego i społecznego,
przebrać do rąk uwłaszczonych dzierżawców?

Lewica opozycyjna folkethingu duńskiego wydała
odezwę do narodu, nakłaniającą go do zaniechania
uroczystego obchodu jubileuszu 25-letnich rządów
króla Krystjana. Za motywą podano: uronienie
Szlezwigu i Holsztynu, tudzież trwający oddawna
zatarg konstytucyjny i wynikię ztąd rządu absolutne
gabinetu Estrupa.

Z Turynu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

W listopadzie.

Z wysokości 500 stóp powiewa nad Turynem opu-
szczona na znak żałoby chorągiew...

Miasto objawia w tej formie żal swój po zgoni
zasłużonego ławika, niegdyś posła do parlamentu
(w epoce układania się dawnych państw udzielnych
pod berłem Wiktora Emanuela) „Sabalpino”.

Znakomity architekt tegoczesny, Aleksander An-
tonelli da Ghemme, zakończył życie, mając przeszło
lat 90.

Rzeźwego staruszka można było widzieć codzien-
nie od lat 25-in w godzinach rannych przy pracy.
Przerzucając stosy cegieł, wybierał odpowiednie dla
wyzekujących obok mularzy, a następnie wstępował
po niezliczonych stopniach drabin i przystawek,
oglądał roboty, wydawał rozporządzenia pomocni-
kom i dozorcóm. W końcu, z trudem niemalym, dostał
się na szczyt słynnej budowy muzeum narodowego,
którą Turyn ofiarował pamięci wielkiego króla i
tam—spożywał śniadanie.

Powszechnie znana w świecie artystycznym „Mole
Antonelliana” jest syntezą wszystkich zasad budo-
wnictwa i nieśmiertelnym pomnikiem genialnego jej
twórcy. Zeszłoroczne trzęsienie ziemi w Turynie
najzupełniej udowodniło nieomyślność architektoni-
cznych obrachowań Antonello i doskonale wyko-
nanie zuchwałego pomysłu.

Objasnić muszę, iż *la mole*, wyraz rzadko używa-
ny, oznacza dużą budowlę, wzniesioną w celu upa-
miętnienia jakiegoś dziejowego wypadku. Wypad-
kiem takim w tym razie jest: zjednoczenie Włoch.
Wysoki on jest na 150, na samym szczycie diwiga
kolosalnego anioła chwały.

Katedra św. Gandentego w Nowarze w stylu
rzymskim i wspaniała Villa-Caccia w Romagnano
należą do arcydzieł Antonello.

Jednocześnie Włochy utraciły inną znakomitą osobę,
hr. Karola Feliksa di Robilant, zmarłego na sta-
nowisku ambasadora w Londynie.

W karierze dyplomatycznej hr. Robilant pozostawił
niezatarłe ślady swej działalności; jemu to Włochy
zawdzięczają zbliżenie się dworu rzymskiego
z wiedeńskim, a następnie z berlińskim; wizyty kró-
la Wiktora w Wiedniu i Berlinie, cesarza Franciszka
w Wenecji i Wilhelma I-go w Medjolanie, a wręcz-
ście niezmiernie ważny z wielu względów pobyt ce-
sarza Wilhelma II-go w Rzymie, będący punktem
kulminacyjnym przymierza italo-niemieckiego, które
jest pomysłem i dziełem wyłącznie hrabiego Robila-
nta.

On to z ministerjalnej trybuny śmiało i głośno
ogłosił swój kraj równym pięciu wielkim mocarstwom
europejskim.

Przez żonę, hrabiankę Clary, hr. Robilant był spoi-
winowawony z domem Hohenzollernów-Hechingen,
Walburgów i innych w Austrii i Niemczech.

Niespodziewany zgon hr. Robilanta wywołał po-
lityczną podróż ks. Amadensza do Londynu, której
celem ma być ułożenie międzynarodowych stosun-
ków Anglii z Włochami. Stosunki te wyszły na jaw
przez niedyskrecję watykańskich dziennikarzy pod-
czas wizyty Wilhelma II-go; okazało się bowiem, że
po za serdecznością przymierza z Niemcami, Wło-
chy szukały silnego oparcia w tajemnym przymierzu
z Anglią.

Tomasz Zahorowski.

Co odpowiedzieli rejenci?

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Petersburg w listopadzie.

Przed kilkoma miesiącami wydział ziemski mini-
sterjum spraw wewnętrznych zwrócił się do ministe-
rium sprawiedliwości z propozycją, dążącą do zapo-
bieżenia przechodzeniu gruntów włościańskich w rę-
ce innych stanów, wbrew wyraźnemu brzmieniu uka-
zów Najwyższych z d. 2-go marca 1864-go r. i 9-go
listopada 1866-go r. W myśl rzeczonych przepisów,
ziemie włościańskie tylko włościanom sprzedawane

być mogą i w ten sposób zabezpieczona została całość posiadłości gruntowych włościańskich.

Tymczasem ustawa o poszukiwaniach górniczych w Królestwie Polskiem, wydana w d. 28-ym czerwca 1870-go r., wprowadziła niejako wyłom w tym względzie, zezwalając na odprzedawanie ziem włościańskich pod t. zw. przestrzenie górnicze. Wprawdzie w p. 4 art. 30 rzeczono o prawie zastrzeżeniu, że nabywca przestrzeni górniczej winien, oprócz wartości gruntu w gotówce, dać sprzedawcy w zamian inny kawałek gruntu, jednakowej ze sprzedawanym przestrzeni, z prawa tego jednak włościanie rzadko kiedy korzystają i zgadzają się na ustąpienie swych gruntów jedynie za wynagrodzeniem pieniężnym.

W celu zapobieżenia na przyszłość uszczupleniu ziemi włościańskiej, wydział ziemski zaprojektował, aby układy co do sprzedaży ziemi przez włościan na potrzeby górnicze, przed sporządzeniem ich u rejenta, kierowane były do władz włościańskich i dopiero po należytem wyjaśnieniu stronom służących im z mocy p. 4 art. 30 praw przyoblekane były w formę aktów rejentalnych.

Odezwa wydziału ziemskiego zakomunikowana została wszystkim prezesom sądów okręgowych w Królestwie Polskiem. Wspominaliśmy w swoim czasie o dalszych jej losach w tutejszym sądzie okręgowym. Obecnie możemy objaśnić, że wszyscy rejenci tutejsi na udzielone im zapytania co do ilości i treści podobnych aktów sprzedażnych odpowiedzieli, że aktów sprzedaży ziemi włościańskiej na potrzeby górnictwa wcale nie sporządzali.

Odpowiedź ta była do przewidzenia, a o ile się domyślać należy, w braku stanowczych danych, wypadła zapewne w tym samym duchu we wszystkich innych okręgach sądowych, z wyjątkiem piotrkowskiego, kieleckiego, a po części i kaliskiego, w których jedynie rozwija się w kraju naszym górnictwo.

Co do sądu okręgowego piotrkowskiego, jesteśmy w możności udzielenia bliższych szczegółów w tej sprawie na podstawie dwóch urzędowych dokumentów, złożonych przez rejentów w Będzinie i Sosnowcu. Wprawdzie dwie te miejscowości stanowią niejako centrum naszego górnictwa i najbardziej cennego materiału dostarczyć są w stanie do zajmującej nas kwestji, nie należało jednak pomijać i innych rejentów, zwłaszcza, że akta sprzedaży przestrzeni górniczych mogły być sporządzane i w pozamiejscowych kancelariach rejentalnych.

Skoro jednakże ominięto okazję zebrania niewątpliwych danych statystycznych o ilości ziemi, jaka z rąk włościan przeszła na potrzeby górnictwa, nie pozostaje nam nic innego, jak rozejrzeć się w treści odpowiedzi, udzielonych przez dwóch rejentów, którym cyrkularz wydziału ziemskiego z ramienia prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego zakomunikowany został.

Rejent z Będzina tłumaczy naprzód, że sporządzanie aktów o sprzedaży ziemi włościańskiej na potrzeby górnicze wchodzi w zakres czynności rejentalnych, prawem niezabronionych. Co do warunków sprzedaży, powołuje się na art. 27 i 28 ustawy górniczej z d. 28-go czerwca 1870-go r., w myśl których właściciel gruntu ma zupełne i nieograniczone prawo nakładania się z nabywcą ziemi co do wynagrodzenia za użycie powierzchni i korzystanie z wnętrza i dopiętro w razie niezgodzenia się stron na wysokość wynagrodzenia sprawa przechodzi pod rozpoznanie organów administracyjnych (resp. włościańskich), zgodnie z art. 29 i stosownie do przepisów, zawartych w art. 30 i 31 tejże ustawy.

Rozporządzenie b. komisji rządowej sprawiedliwości z d. 24-go maja 1874-go r. nr. 4,583 nakazuje wszystkim rejentom, przy sporządzaniu aktów *quasi-actes*, aby wymagaliby od stron złożenia świadectwa miejscowego komisarza do spraw włościańskich na dowód, że prawa, służące włościanom i mieszczaństwu, na mocy ustawy górniczej, zostały im do wiadomości przez tych komisarzy wyjaśnione.

Z raportu rejenta w Będzinie okazuje się, że przy wszystkich transakcjach pomiędzy włościanami i nabywcami z innych stanów o sprzedaż przestrzeni górniczej, interesowani zaopatrzeni byli zawsze w świadectwa komisarzy włościańskich, które były następnie dołączane, jako aneksa, do samych aktów.

W ten sam mniej więcej sposób pisze rejent z Sosnowca, który nadto zwraca uwagę, że umowa pomiędzy nabywcą i sprzedawcą przestrzeni górniczej co do wynagrodzenia, w myśl p. 4 art. 30 ustawy górniczej, powinna zawsze poprzedzać eksploatację ciał kopalnych, z uwagi na to, że służące górnikom prawa rozciągają się tylko na poszukiwania, a nie eksploatację bogactw mineralnych ziemi.

Co do świadectw komisarzy włościańskich, te przy każdym podobnym akcie były wymagane i składane, niezależnie od udzielanego włościanom objaśnienia, jak należy właściwie rozumieć przepis p. 4 art. 30 ustawy górniczej. Wreszcie w końcowym ustępie raportu znajdujemy wzmiankę, że w a-

ktach, sporządzanych w kancelarii rejentalnej w Sosnowcu, były zawsze określane warunki wynagrodzenia za korzystanie z wnętrza ziemi i powierzchni, zajętej pod budynki, ustanowienie zaś wynagrodzenia za uszkodzenie powierzchni pozostawiano zawsze przepisom ogólnym ustawy górniczej.

Tyle rejenci. Jak widać z przytoczonych wyżej odpowiedzi, zrobiono w tej sprawie mniej, niż się można było spodziewać. Podczas gdy publicystyka, a zapewne i ministerjum, oczekiwały dokładnych informacji co do ilości i warunków sporządzanych w obrębie Królestwa aktów o sprzedaży przestrzeni górniczych, otrzymano w rezultacie wiązkę luźnych wiadomości, które dopiero w zupełnym obrazie statystycznym nabrałyby właściwego znaczenia.

A szkoda, bo osiągnięte tą drogą materiały stanowiłyby ciekawy i pouczający przyczynek do rozwoju górnictwa w Królestwie i rzuciłyby światło na warunki istnienia własności gruntowej włościańskiej.

S. C.

Z ciężkich dni...

Kilka ciekawych szczegółów z czasu oblężenia Paryża opisał według własnych notatek jeden z naocznych świadków w *Ateneum*.

Autor „dziennika” został raniony w jednej z pierwszych potyczek nieszcześliwej wojny z Niemcami i odwieziony do Paryża na krótki czas przed blokadą. Tam znalazł schronienie u jednego z przyjaciół, pełniącego obowiązki adjunkta przy merze okręgu X. Przez wdzięczność dopomagał mu w uciążliwej pracy, w charakterze sekretarza, a po nocach bezsennych rzucał na papier zapiski, te właśnie, o których ktoś u nas wzmiankował z okazji podniesienia rzeczony sprawy.

Dnia 8-go września r. 1870-go dziennik urzędowy paryski zawiadomił ludność o rozporządzeniach wówczas zapasach żywności. Dnia 18-go września oblężenie już było w całej pełni.

Dnia 10-go listopada już czuć było zmianę w nastroju targowym.

Oto wykaz wiktuałów, które się wówczas znajdowały na rynku głównym, wraz z cenami: trochę szynki wędzonej po 16 fr. kil.; trochę (mniej jeszcze) kiełbasy ługduńskiej po 32 fr. kilogr.; mięso (osłe lub mułowe w dość wielkiej stosunkowo ilości) po 6 fr. kil.; gęś 25 fr.; kureczkę 15 fr.; para gołębi 12 fr.; indyk 25 fr.; karp 20 fr.; porcja kiełbików 6 fr.; tuzin jaj 4 fr.; głowa kapusty 1,50 fr.; kalamior 2 fr.; miarka marchwi 2,25 fr.; fasoli funt 5 fr.; masła świeżego funt 45 fr.; masła solonego funt 14 fr.

Pod d. 18-ym grudnia dziennik opiewa: „Przybyło nam nowe źródło dostawy żywego mięsa, na które zresztą pewna część publiczności oglądała się już oddawna, niby na skarb niewyczerpany.

W rzeczywistości nie byłoby czem wyżywić przez jeden dzień naszego jednego okręgu z tego źródła: administracja ogrodu aklimatyzacyjnego, znajdując się w niemożności dostarczania dłuższej potrzebnej furazji swoim wychowankom, postanowiła oddać na rzeź biedne zwierzęta. Wczoraj jeden z rzeźników wystawił na rzeź małego słonia i dwa wielbłądy. Te ostatnie kupiono hurtem za 400 fr. Menażerja w *Jardin des Plantes* ma dotąd zabezpieczony furazj, a nawet mięso dla swoich lwów i tygrysów i jest nadzieja, że cenny ten zbiór zachowany nam będzie. Niezależnie od naszych, do syndykatu należących rzeźników, sklepy, sprzedające mięso psów i kotów, mnożą się...”

Rok 1871. 1 stycznia. *Et ego in Arcadia!*... I ja jadłem słoniowe mięso — u znajomego, który przebojem i na wagę złota zdobył kawałek w sklepie t. zw. angielskim i przyniósł sam do domu pod pachą, triumfalnie. Nierzadkim jest zresztą obecnie widok panów wytwornie ubranych, nie mówiąc już o paniach, idących na targ z koszykiem w ręku, który to koszyk wraca pusty najczęściej. Dają się też widzieć panowie i panie, obciążone wiązkami drzewa lub łuczywa, pochodzącego z jakowychś beczek rozbitych lub starych sprzętów. U mojego znajomego mieliśmy dobry ogień, dzięki zakupionym resztkom ze starego statku, rozebranego na Sekwanie...”

Dnia 6-go stycznia wypiekano już chleb, który nie zasługiwał bynajmniej na tę nazwę. Za wrzuceniem go do wody, spływały na powierzchnię żdźbła plewy w takiej ilości, jak gdyby kto sieczkę porzucił... Tu i owdzie wywieszono mięsina (zawsze przystrojone artystycznie, z ozdobami z wycinanego papieru i girlandami sztucznych kwiatów) a nad niemi napisy: *terre neuve, bull-dog, terrier, basset*, a obok nich przybite gwoździem kudłate głowy, biedne, pocziwe głowy naszych najlepszych przyjaciół! — dla udzielenia wiarygodności etykietom.

— Ile za udo buldoga?

— Pięć franków funt. Radzę wziąć, *c'est du vrai* *pre-salé*.

Miałem polecenie — opowiada dalej autor — zajrzeć specjalnie do jednego pawilonu, w którym sprzedaje się od kilku dni, pod etykietą „flaków” (*gras-double*), rodzaj żelatyny zagadkowej. Otrzymałem raport, stwierdzający, iż produkt ten osiągnięty został za pomocą skór cie-

łych, wziętych z garbarni i zanurzanych we wrzącej wodzie...

Dnia 16-go stycznia Ryszard Wallace, znany filantrop, dał znowu, dla rozdzielania między wszystkie okręgi, 80,000 fr., reprezentujących 300,000 bonów do „Taniach kuchennych”.

Dnia 24-go stycznia. Przed tygodniem już ogłoszono racjonowanie we wszystkich okręgach: 300 gr. chleba na głowę dorosłej osoby, 150 gr. na głowę dziecka. Teraz znowu ograniczono racje do 25 kilogr. na tydzień i na osobę. Zabrakło węgla. Utworzono komisję specjalną dla zaopatrzenia w niego fabrykantów czekolady, ważnego podówczas artykułu spożywczego. Wszystko to jednak były już ostatnie podrygi... Juliusz Favre już układał się z Bismarkiem.

Tu już początek końca, który pamiętnik opiewa w ten sposób:

Dnia 27-go stycznia. *Consumatum est...* co także może znaczyć w tym przypadku, żeśmy skonsumowali wszystko, co było można. Ogłoszona dziś, a datę dnia wczorajszego nosząca nota, zapowiada na jutro zawieszenie broni.

Dnia 29-go stycznia *Dziennik urzędowy* podaje wykaz byłych i spożytych już zapasów żywności podczas pięcioletniego bez mała oblężenia i tłumaczy wogóle muncypalność z praktykowanej wówczas i zamierzonej na przyszłość gospodarki.

Niektóre cyfry wprost przerażają. Było w Paryżu 100,000 koni; pozostało zaś, łącznie z należąciami do wojska, 33,000. „Możemy dodać — głosi dziennik — 3,000 pozostających krów, któreśmy zachowali dlatego, że dostarczały mleka chorym i dzieciom nowonarodzonym. Ale wtedy, ponieważ zabrakło chleba, będziemy musieli powiększyć w czwórnasób racje mięsa i będziemy zmuszeni do zabijania 3,000 koni dziennie...”

Autora pamiętnika te wywody wcale nie przekonywały. Potępia on surowo całe postępowanie władz i oto sens moralny tej krytyki, niesłychanie ważny dla wszelkich tym podobnych wypadków: „Gdyby systematycznie (ścisła kontrola nad zapasami prywatnymi i składami kupców pod karą grzywny w razie podania fałszywej ilości, oraz normowanie cen taksą urzędową) i racjonowanie był przyjęty od samego początku, mielibyśmy maki i mięsa jeszcze na miesiąc co najmniej... Wiadomo dobrze, że na początku oblężenia, gdy zabrakło owsa i siana, pewna liczba koni żywiła się chlebem. I jest coś prawdziwego w tym powtarzanym obecnie naokół epigramacie, że „przez połowę oblężenia rząd żywił konie chlebem ludzkim, a przez drugą połowę — ludzi owsem końskim.” Tak samo uparliśmy się przy oświetlaniu ulic gazem, dopóki nie zabrakło węgla, w braku którego marznąć nam przyszło. Tak samo było z drzewem i po niewczasie zaczęto wydawać drzewo z lasu bułońskiego, które się palić nie chciało. Brak młynów spostrzeżono wtedy, gdy już nie było maki.

Naturalnie bezimienny pisarz usprawiedliwia też rząd niemożnością przewidzenia, iż blokada tak długo trwać będzie; nie zaprzecza też dozorowi, ani umiejętności, ani wreszcie energii. Brakło zapewne systematyczności, dostatecznej rozwagi i zimnej krwi. Ale też wieki pewnie przyjdzie czekać na drugą próbę, która w równym stopniu wymagała tych wszystkich przymiotów.

A teraz epilog dramatu...

D. 4-go lutego. Pierwsze transporta żywności przybyły dziś: w samą porę!

Anglicy wysadzili się: przysłali darowizną cały obłaz mi pociąg, naładowany prowiantami wszelkiego rodzaju. Historia nie pamięta czegoś podobnego. Śnać miara nie szczęście naszych przeszła wszystkie wspomnienia historyczne...

Ostatnia tablica urzędowa z wykazem śmiertelności wygląda już nie tak straszliwie. Nie sprawdziły się więc przewidywania specjalistów, wróżące wzrost śmiertelności po zakończeniu kryzysu.

Dzięki Bogu, wszystko to już minęło... jak sen okropny...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== *Grażdanin* donosi, że opracowane zostały ostatecznie przepisy, dotyczące się zbudowania elewatorów na przecięciach linii kolejowych i w portach.

== Ministerjum skarbu ogłosiło przedłużenie do d. 13-go stycznia r. 1890-go mocy obowiązującej przepisów, dotyczących pracy małoletnich w zakładach, fabrykach i rękodzielniach, oraz pracy nocnej kobiet i nieletnich.

== Komisje poborowe otrzymały zawiadomienie, że z powodu zastosowania nowych przepisów, poprosowi, nieprzyjęci do służby wojskowej, po superrewizji, dzieląc się mają na trzy kategorie, a mianowicie: do 1-ej kategorii zaliczeni zostaną zupełnie zdolni do służby wojskowej, lecz uwolnieni z powodu wycieńczenia wysokiego numeru; do 2-ej kategorii niezdatni do służby, lecz zdolni nosić broń, i do 3-ej kategorii kompletnie niezdatni. Ci ostatni zostaną uwolnieni zupełnie od wliczenia do rezerwy i otrzymają odpowiednie świadectwa.

= Przewodniczącym urzędu rekruckiego na czas poboru do wojska, który się rozpoczyna w dniu jutrzejszym, warszawski generał-gubernator zamianował p. oberpolicmajstra m. Warszawy, generał-majora Polenowa. Pojutrze, d. 14-go b. m., we środę, mają się stawić na zbornym punkcie do superrewizji ci popisowi 1-go okręgu poborowego z cyrkulacji zamkowego i sobornego, którzy losowali w poprzednich latach i otrzymali zwłokę do tegorocznego poboru.

= *Grażdanin* donosi, iż korporacja prawników petersburskich zamierza ogłosić konkurs na rozprawę o skutkach zatrucia alkoholem pod względem fizycznym i psychicznym dla indywiduum i jego potomstwa. W rozprawie ma być wskazana granica, po za którą subjekt przestaje być odpowiedzialnym za czyny, spełnione w stanie pijaństwa.

= *Świat* powtarza pogłoskę, że bank państwa, jego kantory i oddziały otrzymają pozwolenie od p. ministra finansów na dokonywanie operacji handlowych co do sprzedaży i kupna wexli zagranicznych we wszystkich miejscowościach, gdzie tego okaże się potrzeba.

= Projekt reformy wydziału śledczego, opracowany przez ministerjum sprawiedliwości, wniesiony będzie w najbliższym czasie do rady państwa.

= W tych dniach ma się odbyć posiedzenie pełnego komitetu kanalizacyjnego, na którym roztrząsane będą ważne sprawy bieżące, a między innymi warunki kanalizowania posesyj prywatnych, podane przez magistrat, oraz poczynione w nich przez ministerjum poprawki, tudzież sprawa ogrodu Saskiego; p. Lindley opuszcza Warszawę w końcu bieżącego tygodnia.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, iż p. o. oberpolicmajstra, pułkownik fligel-adjutant Klejgels, uważa za rzecz niemożliwą urządzenie w tym roku izb ogrzewanych noclegowych przy kancelariach i izb noclegowych, a to z tego powodu, iż nie ma w pomieszczeniach biurowych dostatecznych pomieszczeń. Wszystkie więc osoby bezdomne i w ogóle potrzebujące schronienia służba policyjna ma odsyłać, poczynając od d. 13-go b. m., do dwóch przytułków noclegowych: w parku praskim i na Koszykach. W razie, gdyby ktoś z osób pomienionej kategorii potrzebował pomocy lekarskiej, należy takich odsłać do szpitali i zawiadamiać o tem właściwe cyrkule. Nadto potrzeba pilnie przestrzegać, aby indywidua, zdolne do pracy, z przytułków nie korzystały.

= Policjant Antoni Stobiecki, za energiczne odnalezienie poszukiwanego przestępcy, otrzymał od p. o. oberpolicmajstra 25 rs. nagrody.

= Wskutek przepelnienia szpitali miejscowych, szpital zapasowy w ogrodzie Ohma ma być otwarty w bieżącym tygodniu.

= Ponieważ nie ma nadziei, ażeby w tym roku roboty kanalizacyjne na ul. Daniłowskiej, przerwane skutkiem mrozów, mogły być ukończone, przeto postanowiono urządzić przejazd prowizoryczny do budynku teatralnego.

= Przypominamy, iż od jutra będą zaprowadzone zmiany jazdy na kolejach tutejszych, a największe na kolei dąbrowskiej, na której jazdę przyspieszono do 42-ch wiorst na godzinę; przytem na wszystkich stacjach skrócono czas postoju.

= Na kolei wiedeńskiej postanowiono apartament dyrektora, p. Kozłowskiego, zamienić na biura, z czego wnioskować można, iż ustąpienie jego z posady jest stanowczem.

= W biurze pomiarów zmniejszono liczbę urzędników o ośmiu krajowców. Kraja pogłoski, iż ma również ustąpić z posady naczelnik biura pomiarów, p. Lichtweis.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca Maurycego v. Moszka Ber Cwilicha przy ulicy Zimnej nr. 3-ci.

= Na mocy postanowienia warszawskiego generał-gubernatora w składzie zarządu oberpolicmajstra m. Warszawy zaszły następujące zmiany: naczelnikiem 3-go wydziału został mianowany p. Józef Bogdanowicz, a jego starszym pomocnikiem radca honorowy Konstanty Liber, młodszym zaś radca honorowy Jan Fudel.

= W stopniu podaptekarza po złożeniu egzaminu zatwierdzeni zostali: pp. Charemza, Remigiusz Chodkowski, Czarnowski, Goldbaum, Antoni Gościński, Kadeck, Kamiński, Franciszek Karpiński, Michał Kłobukowski, Kumornicki, Kozłowski, Lange, Lewi, Lipiński, Łagodziński, Tytus Messner, Milak, Mieczkowski, Miżejowski, Miłaszewski, Mrowiński, Nawroczyński, Rożański, Prokopowicz, Skomorowski, Świąt, Strzyżewski, Szymaliński, Trzcinski, Phadt,

Zaliwski, Odrobiński i Goiszpigiel. Patenta wydawane będą wszystkim za 6 tygodni.

= Dochodzi nas wiadomość, iż ks. Antoni Grodzki, b. długoletni proboszcz Goworowa, w d. 10-ym b. m. zakończył życie. Ks. Ks. Grodzki żył lat 82. Pogrzeb odbędzie się jutro w Goworowie.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Verdiego „Faworyta”, w teatrze Rozmaitości od dłuższego czasu niegrana sztuka Ohneta „Hrabina Sara”, a w teatrze Małym (przy ulicy Daniłowiczowskiej) po raz drugi krotchwiła Labiche’a i Delacour’a „Białe szpaki”, poprzedzona „Pomyłką pana Lambineta”.

P. Tatarkiewicz zastąpi w „Hrabinie Sarze” p. Szymanowski.

* W salach reductowych odbędzie się dzisiaj koncert Eugenjusza d’Alberta.

* Jednocześnie z „Urjelem Acostą” w teatrze Wielkim, wystawiony ma być w teatrze Rozmaitości poemat dramatyczny w pięciu aktach Frydryka Halma „Hrabia René” (Wildfeuer).

Rolę tytułową objęła panna Wisnowska; w dalszej obsadzie figurują panie Niewiarowska i Oswaldowa, pp. Galasiewicz, Grubiński, Ładnowski, Narkiewicz, Sikorski i Wolski.

Z „Hrabiego René” odbędzie się w dniu jutrzejszym próba czytana.

* Trupa tancerzy, zorganizowana przez p. Łukowicza, dawać będzie przedstawienia w Petersburgu. Na cel ten obrano teatr „Fantazja”.

= Przedstawienie na Czystem.

Jakkolwiek dawniejsza drużyna aktorów koczujących na prowincji pod dyрекcją p. Józefa Cybalskiego rozproszyła się z nastąpieniem zimy, wytrwały dyrektor zorganizował nowe kółko.

Są to młodzi adepci sztuki dramatycznej, stale mieszkający w Warszawie, którzy obok innych zarobkowych zajęć, próbują szczęścia na deskach scenicznych.

Otóż p. Cybalski z tą drużyną rozpoczął wczoraj przedstawienia w sali *ad hoc* urządzonej na Czystem za rogatkami wolskimi.

Ulica oświetlona gazem, bliskość stacji tramwajowej i nader przystępne ceny (krzesło w pierwszym rzędzie kosztuje 60 kop.) sprowadziły liczną publiczność.

Grano: „Stryj przyjechał”, „Dwóch głuchych” i „Na estradzie”.

Widzowie byli zadowoleni z wykonania sztuk i grających nie szczędzili sutych oklasków.

Podobne przedstawienia mają być stale przez całą zimę urządzone w niedziele i święta.

= Ze sztuki.

* Stworzenie obrazu historycznego większych rozmiarów dla malarza, osiadłego w Warszawie, jest połączone z trudnościami, o które się częstokroć rozbija nie tylko polot kompozycyjny, lecz i chęć do poważniejszej pracy.

W braku muzeum lub chociażby wypożyczalni efektów i modeli, artysta musi szperać w pracowniach kolegów, wertować w sklepikach antykwarskich lub wprost czerpać „naturę” z ksiąg i wzorów rysunkowych.

Niezrażony tem wszystkim młody malarz, St. Wolski, znany z prac treści batalistycznej, pracuje nad wielkich rozmiarów obrazem p. t. „Spowiedź w polu”.

Na tle zaspyanego śniegiem krajobrazu widzimy rozbitków „wielkiej armji” w drodze z pod Berezyny.

Do umierającego wojaka sprowadzono zakonnik, który spoczywającemu w sianach rannemu oficerowi udziela ostatniej pociechy religijnej.

Główną scenę otaczają grupy żołnierzy, których ostatnie szeregi giną we mgle grudniowego poranka...

„Spowiedź” ma być wystawioną oddzielnie, na co, sądząc z postępującej pracy, zasługuje w zupełności.

= Na wystawie.

Rojno i strojno było wczoraj w salach muzealnych.

Korzystając z ciepłego dnia, „cała Warszawa” zwiędzała wczoraj wystawę.

Wieczorem pobyt gościom urozmaicała muzyka, dzięki paniom Wojciechowskiej, Stelmaskiej i p. Elszki.

Śpiewała też p. Piasecka.

Handel również nie próżnował; kupowano chętnie i dużo.

Tłumy snuły się do późnego wieczora.

Ogółem zwiędziło wystawę do 2,000 osób.

= Wieczorek.

W lokalu Towarzystwa subjektów handlowych wyznania mojżeszowego na Długiej odbył się w so-

botę trzeci w tym sezonie wieczór muzyczny, urządzony przez p. Henryka Lövy’ego.

W program wieczorku wchodziły utwory Gounoda, Meyerbera, Rubinsteina, Hummela i innych.

Wykonana przez znanego tenora, p. Maurycego Bruszewskiego, aria z „Hugonotów”, była gorąco oklaskiwana, jak również deklamacja p. J., który z zapalem wypowiedział ustęp z „Pana Tadeusza”.

Grę fortepianową panny P. również nagrodzono oklaskami.

Po koncercie, jak zwykle, nastąpiły tańce, trwające prawie do rana.

= Dla dzieci.

Zabawy dzieciinne w Towarzystwie wioślarskiem, skierowane ku ćwiczeniom ciała i rozwojowi gimnastyki, mają tedy powodzenie zapewnione!

Tak przynajmniej sądzić można z wczorajszej, pierwszej w sezonie tegorocznym rozrywki.

Salka przedstawiała miły widok.

Dzieci różnego wieku ćwiczyły się bez przyrządów, skakały na odległość i t. d. pod kierunkiem p. Graffa.

Na zakończenie nastąpiły zabawy, z bezwarunkowym wyłączeniem... tańca.

Ślusznici!

= Posiedzenie.

W sali magistratu odbyło się wczoraj w południe zebranie ogólne członków archikonfraternji literackiej.

Po zagajeniu posiedzenia przez p. Adama Gagnickiego, p. Wacław Dobrowolski odczytał sprawozdanie z działań rady gospodarczej za r. z., według którego dochód łącznie z remanentem r. z. wynosił 7,456 rs. 96 kop., wydatki zaś 5,801 rs. 46 kop.

Majątek archikonfraternji, składający się z nieruchomości przy ul. Ogrodowej, z kapitałów w kantorze banku państwa, z papierów procentowych, wynosi 44,026 rs. 63 kop., wartość zaś majątku ruchomego kaplicznego, domowego i kancelaryjnego 15,241 rs. 30 kop.

Następnie p. Mieczysław Pronaszko odczytał sprawozdanie rachunkowe z obrotu funduszów, oraz projekt etatu przychodów i wydatków na r. 1889-ty ułożony, a przez radę gospodarczą, zatwierdzony na 6,367 rs. 49 kop.

Zebranie ogólne sprawozdanie i etat zatwierdziło.

Do delegacji rewizyjnej wybrano pp.: Juliana Nowosielskiego, Feliksa Ignatowskiego, Władysława Trzebieckiego, Konstantego Dąbkowskiego, Michała Wolskiego, Marcina Trapszę i Romana Zakrzewskiego, którzy na przewodniczącego zaprosili p. Juliana Nowosielskiego.

Delegacja wprost z posiedzenia udała się na rewizję skarbcza.

= Po wyborach.

Sekcja czwarta, drobnego przemysłu i rzemiosł, niedawno przez zarząd Towarzystwa przemysłu i handlu sformowana, wznawia dawną swoją świetną przeszłość.

Dowiadujemy się, iż w nadchodzący czwartek odbędzie się pierwsze, pod przewodnictwem nowego zarządu, posiedzenie.

Zwołuje naradę prezes sekcji, p. Al. Makowiecki.

Porządek dzienny obejmuje sprawę nowej ustawy rzemieślniczej, projekt bazaru rzemieślniczego i sprawozdanie z obecnego stanu rzemiosła i handlu wyrobami szewskimi.

Kwestje interesujące i ważne...

= Nowa instytucja.

Dzielimy się z czytelnikiem sympatyczną wiadomością, iż „Dom dla sierot”, fundacji baronostwa małżonków Lenval’ów, o którym tyle razy już pisaaliśmy, otwarty będzie w d. 15-ym b. m.

W zakładzie, jak wiadomo, znajdują opiekę rodzicielską i wychowanie sieroty po robotnikach, rzuceniu nieraz na pastwę losu po śmierci swych żywiodawców.

Na początek dom przyjmie 10 sierot chłopców, na utrzymanie tylu bowiem złożyli fundusz wieczysty wyżej wymienieni ofiarodawcy.

Dom mieści się przy ulicy Litewskiej.

Nowa instytucja ma na celu przygotowywanie do-

brych i zdolnych rzemieślników i robotników. Według regulaminu, do zakładu przyjmowane będą sieroty po robotnikach; przy prośbie na imię prezesa, przez opiekuna lub najbliższego krewnego podanej, należy dołączyć: metrykę, świadectwo zejścia rodziców, świadectwo właściciela lub rządcy domu o miejscu zamieszkania, oraz świadectwo właścicieli zakładów przemysłowych lub warsztatów, w których rodzice pracowali.

Ustawa zakładu uzyskała już ostateczne zatwierdzenie.

Zarząd składać się będzie z prezesa, wiceprezesa sekretarza głównego, kasjera, specjalnego delegata i kilku członków.

Otwarcie i poświęcenie zakładu nastąpi we czwartek.

Dalszy rozwój „domu” spoczywa w ręku filantropji.

Może z czasem pożyteczna instytucja rozwinie się w internat na 100—150 sierot?...

= Przenosiny.

Zarząd Muzeum pszczelniczego donosi nam, iż z powodu wymagań nowonabywcę części posesji „Koszyki” nastąpiły zmiany w wewnętrznych urządzeniach Muzeum.

Sam budynek instytucji, który stał w głębi ogrodu, przy ulicy Okopowej, przeniesiono bliżej ulicy Koszyki na plac z tego ogrodu wydzielony, a w osobną hipotekę zaopatrzonej.

Warsztaty stolarskie do budowy uli i przyborów, mieszczące się w jednej z oficyn parterowych, przeniesiono do domu Meyera, tuż przy ulicy Koszyki, naprost budynku głównego.

Szkółki zaś i plantacje w części już przeniesione, urządzają się na gruncie sąsiednim.

Szklarnie z roślinami doniczkowymi pozostają jeszcze na dawnym miejscu, wykłady odbywają się również w dawnym lokalu.

Nadto, zarząd donosi nam, iż w ostatnich czasach otrzymał zamówienia na 2,000 z górą uli do Cesarstwa z terminem wiosennym.

= Ogledziny.

Ciekawym i gorliwym zwolennikiem Zwierzyńca pokazywał wczoraj p. J. M. Kamiński miejsce zeszłotygodniowej katastrofy.

Wobec flustych polci dwóch zabitych niedźwiedzi — które obecnym pokazywano — upada zarzut, jakoby zwierzęta były źle karmione: zarzut to wprost nielogiczny, oszczędności bowiem na pokarmie nigdyby nie powetowały strat skutkiem śmierci zwierząt kosztownych.

P. Kamiński zaznaczył przy sposobności, iż w r. p. w dziale ptaków i małp wprowadzone będą znaczne ulepszenia.

= Zegluga.

Pomimo, iż mróz zelżał, kra plynie całą szerokością Wisły.

Wysokość wody, dosięgnawszy 3 stóp i 2 cali od wczoraj stoi w mierze.

Przybór ostatni pochodził z Sanu, który, dość znacznie weszła.

= Na Sewerynowie.

Na wczorajszym targu luźniej już nieco było z powodu, iż jak to pisaaliśmy, rozprzestrzeniono nieco miejsca dla handlujących, pozwalając im cokolwiek wyjść po za obręb placu.

Należałoby jeszcze zmniejszyć barjerę, odgradzającą plac od ulicy, z obu stron, stanowiących wejścia na plac targowy, gdyż na tak wielki ruch, jaki tam w niedzielę panuje, z pewnością jest przejście dla wchodzących i powracających z zakupionym towarem; lub też zaprowadzić porządek, aby z jednej strony wchodzono, a drugą powracano.

= Echa z katastrofy.

W kwestji przyczyny wypadku otrzymujemy od osoby, obznajomionej ze stosunkami fabryki, uwagi godne zastanowienia.

Podajemy je jako głos, zasługujący na sprawdzenie, nie przesadzając bynajmniej jego słuszności.

Korespondent nasz pisze:

„Wybuch musiał kiedyś nastąpić, ponieważ kotły były zastabe w stosunku do siły, jakiej wymagał rozmiar fabryki.

Motor parowy o sile 24 koni wprowadzał w ruch: młyn na 4 kamienie, dwie wielkie rozmiarów prasy, nożyce parowe, 8 tokarni specjalnych francuskich i jedną pociągową tak zwaną „barbank” i „lochmaszynę” dubeltową, dalej „bak” 2 młoty parowe — to wszystko na jednej transmisji. Na drugiej transmisji prowadzono: „lochmaszynę”, „bormaszynę”, pilę i bęben.

Z powodu wielkiego ruchu i zapotrzebowania wielkiej siły kotły nie mogły wymagać podolac.

W szpitalu praskim znajduje się nie 6, jak to pierwotnie donosiliśmy, lecz 8 ofiar onegdajszej katastrofy eksplozji kotła w fabryce „Wulkan”.

Według zasięgniętych dziś informacji, okazuje się, że najcięższe obrażenia ponieśli: Józef Jaroszewski, Julian Szmał i Franciszek Malinowski.

Życiu ich grozi niebezpieczeństwo, a zwłaszcza Jaroszewskiemu, którego stan zdrowia nie przedstawia prawie żadnej nadziei.

Również ciężko są ranni: Józef Krajczan, Jan Kordecki i Aleksandra Juskowska, lecz dziś już można orzec stanowczo, że będą utrzymać przy życiu.

Wreszcie pozostają w szpitalu z lżejszymi obrażeniami: Aleksander Szymaniak i Kasjan Kutela.

Pogrzeb dwóch ofiar: Jana Szczepalskiego i Józefa

Karpińskiej, którzy na miejscu śmierci ponieśli, odbędzie się jutro.

Wreszcie policjant, Aszejczyk, leczy się w koszarach i stan jego zdrowia jest dość pomyślny.

Jaroszewski odzyskał w części mowę, a to dzięki drowi Orłowskiemu, który dokonał natychmiast po przywiezieniu J. do szpitala zeszycia szcęk.

Dziś również odbyła się w południe sekcja na zwłokach zabitych, mianowicie na Szczepalskim i Karpińskiej.

Pogrzeb tych ofiar odbędzie się jutro.

Wczoraj nadeszło pozwolenie na usunięcie gruzów z miejsca katastrofy.

Około stu ludzi zajętych jest dziś od rana uprzatanie z pod wału miejskiego cegieł, bali, desek i gruzu.

Robotnicy fabryczni, którzy zostali pozbawieni pracy w warsztatach, znaleźli ją na razie przy doprowadzeniu do porządku miejsca eksplozji.

Jutro ma zejść na miejsce komisja specjalna, celem orzeczenia, czy można będzie przystąpić do odbudowania fabryki.

= Kradzieże.

Przy ul. Pańskiej pod nrem 86-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania ślusarza, Piotra Wiśniewskiego, skradziono gotówkę 58 rs., zegarek srebrny, zegar stołowy, 2 pierścionki, garderobę i inne rzeczy, wartości 43 rs. — Przy ul. Złotej pod nrem 51-ym, z mieszkania czeladnika szewskiego, Stanisława Włodarczyka, przez wypchnięcie drzwi skradziono 2 zegarki, garderobę i bieliznę, razem na 157 rs. — Przy ul. Franciszkańskiej pod nrem 8-ym, stróż miejscowy, Szwed, przytrzymał złodzieja 19-letniego Dawida Kenera, który wyłamywał zamek w drzwiach komórki tegoż stróża. — Przy ul. Niskiej pod nrem 55-ym, około godziny 11-jej wieczór, z otworzonego wytrychem mieszkania wyrobnika, Lejzora Wiśniewskiego, skradziono 2 kwity lombardowe na rs. 18, pierzynę i garderobę, razem wartości 124 rs.; stróż miejscowego, Wojciecha Krasuckiego za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności. — Przy ul. Wroniej pod nrem 4-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania służącego kolejowego, Edwarda Mikulskiego, skradziono gotówkę 45 rs., chustkę wełnianą, zegarek srebrny damski, 18 łyżek, 6 widelców, 6 noży i mylnik do kawy, razem wartości paruset rubli.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na stację towarową kolei terespońskiej przyszedł jakiś człowiek, liczący około 35 lat wieku i nagle zachorował.

Pomimo natychmiast udzielonej pomocy, nieznajomy nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Na Grzybowskiej pod nrem 68-ym zmarł nagle z niewiadomej dotychczas przyczyny Henryk Dik, robotnik, liczący 52 lat wieku.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr. 352, Konstanty Skorus, w przejeździe przez Piwną, najechał na 15-letniego Kazimierza Galle, zamieszkałego pod nrem 44-ym na Podwalu.

Chłopiec upadł na bruk i poniósł bolesne obrażenia na całym ciele.

Na Muranowie Icek Olender, najechany przez wóz, uległ złamaniu ręki.

Na Twardej Szaja Esenbaumowa, najechana przez wóz nr. 4039, którym powoził Józef Wiśniewski, zraniona została dotkliwie dyszlem w głowę.

= Bójka i ucieczka.

W rzeźni na Solcu dwaj rzeźnicy, Chilczewski i Maciejczyk, pokłócili się, a następnie pobili.

Pierwszy z nich, pokonany przez przeciwnika, pochwycił noż i pchnął nim Maciejczyka w lewą rękę.

Ranny upadł, wzywając o pomoc.

Za uciekającym Chilczewskim puszczono się w pogon.

Sprawa rany, przeskakując przez parkan, upadł i złamał nogę.

Obu poszwankowanych, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zaczadzenie.

Noce dzisiejszej Wanda i Wiktorja Porazińskie, zamieszkałe pod nrem 44-ym na Krochmalnej, zagorzały.

Przyczyną zaczadzenia było napalenie węglem kamiennym w piecu bez hermetycznego urządzenia i zbyt wczesne zasunięcie blachy.

Rano obie siostry znalezione ze słabymi oznakami życia.

Energiczna pomoc lekarska przywróciła je do przytomności, lecz stan zdrowia obu siostr jest groźny.

= Pożary.

W dniu wczorajszym na Nowolipkach pod nrem 92-im i na Targowej pod nrem 156-ym wynikły pożary na poddaszu.

W obu wypadkach domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 1-jej po południu, w biurze zarządu miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej odbędzie się powtórna licytacja in plus na oddanie w sześcioletnią dzierżawę do d. 13-go października r. 1894-go czterech placów, położonych przy ulicy Leszno i Żelaznej pod nr. 687—690, należących do szpitala św. Ducha w Warszawie, wraz z budynkiem murowanym. Licytacja rozpocznie się od 600 rs. rocznego czynszu dzierżawnego; wadium 200 rs.

— Jutro, we środę, o godz. 10-jej zrana, w zarządzie księstwa łowickiego w Skierniewicach odbywać się będą licytacje na sprzedaż drzewa w leśnictwach Radzice i Lubochnia. Z pierwszego leśnictwa sprzedanych będzie 16 partij, oszacowanych na sumę około 43,000 rs., z drugiego zaś 12 partij drzewa, wartości szacunkowej około 44,000 rs.

— Posiedzenia zjazdowe sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji siedleckiej odbywać się będą w Siedlcach w ciągu listopada w d. 13—17, oraz 19—25 włącznie.

— Jutro, o godz. 5-jej wieczorem, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie administracji ogólnej.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się licytacje: w rządzie gubernjalnym siedleckim na dostawę materiału na ubranie, bie-

rlizne i pościel dla aresztantów więzienia siedleckiego od 1,236 rs.; w biurze powiatu przasnyskiego na wybudowanie śpiżarni murowanej na przechowywanie narzędzi ogniowych w mieście Przasnyszu od rs. 2,181 kop. 35.; w zarządzie Instytutu nowo-aleksandryjskiego na 12-letnią dzierżawę nowo odbudowanego młyna i prawa łowienia ryb w stawie witwickim, około osady Końska Wola, w powiecie nowo-aleksandryjskim, od s. 3,500 rocznie.

— Jutro rozpocznie się w kasie miejskiej pobór opłaty za patenta handlowe na r. p. i trwać będzie do d. 13-go stycznia r. p. Opłaty skarbowe za patenta są następujące: a) za świadectwa pierwszej gildji 565 rs., drugiej gildji 95 rs., na handel drobiazgowy 25 rs., na handel rozwozowy 16 rs., na handel kolporterski 6 rs., dla subiektów pierwszej klasy 35 rs., drugiej klasy 6 rs.; b) za świadectwa na przemysł I-go rzędu przy utrzymaniu 10—16 robotników 25 rs., II-go rzędu z 5—9 robotnikami 18 rs., III-go rzędu 9 rs.; c) za bilety I-jej gildji 45 rs., II-jej gildji 25 rs., na handel drobiazgowy 8 rs.

— Główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego zamknięta będzie, z powodu półrocznej rewizji, od dnia jutrzejszego do d. 22-go b. m. włącznie. Przez ten czas nie będą dokonywane żadne wypłaty, wpływy zaś przyjmować ma kasa dyrekcyj szczegółowej w Warszawie. Składanie listów zastawnych wykuszanych i kuponów nie ulegnie przerwie.

— Do dnia jutrzejszego przyjmowane będą w wydziale gospodarczym zarządu kolei nadwiślańskiej deklaracje na dostawę w r. p. mundurów, palt, bluz, spodni, kożuszków, czapek mundurowych i futrzanych, oraz pasów i t. p. przedmiotów do umundurowania. Przy deklaracjach składać należy kwity na złożone wadja, a mianowicie: na roboty krawieckie w ilości 1,500, na roboty kuśnierskie 900 i na czapki 150 rs.

— W biurze rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godz. 1-jej po południu, licytacja in plus na sprzedaż 2,074 sztuk różnego gatunku i wymiaru drzew w dwóch kolejnych № 5 z r. b. cięciach w lasach dóbr Instytutu św. Kazimierza w Warszawie, Pechery i Kunów, w powiecie grodzieńskim, gubernji warszawskiej, od rs. 4,074 kop. 7.; wadium 900 rs.

— Od dnia jutrzejszego na wszystkich kolejach w Królestwie i Cesarstwie wprowadzony zostaje nowy rozkład biegu pociągów osobowych i towarowych, który obowiązywać będzie do d. 12-go maja r. p.

— W dniu jutrzejszym rozpoczyna się czynności komisji poborowej wojskowej w b. barakach rekrutkich na Pradze. Przed komisją stawiać się mają do losowania popisowi z 1-go rewiru powołania, złożonego z cyrkulów: zamkowego i sobornego. We środę, d. 14-go, stawiać się mają do superrewizji powołani z cyrkulów powyżej wzmiankowanych, którzy losowali w poprzednich latach i korzystają z prolongacji do obecnego powołania.

— W nrze 308-ym Kurjera zamieściliśmy zażalenie p. Kulikowskiego, syna, obywatela z opatowskiego na kantor karetek pocztowych, obecnie zaś otrzymujemy od p. Kulikowskiego, ojca, z Warszawy pismo następujące: „W nr. 308-ym Kurjera, p. K., obywatel z opatowskiego, zamieścił zażalenie na zakład przy placu Wareckim pod nr. 10-ym istniejący, prostuje się teraz, że zakład ten żadnego związku z pocztą nie ma, a całe zażalenie wynikało z mimowolnej pomyłki kantora zaraz sprostowanej, i zwrot rubla w kantorze przez nikogo żądany nie był. Franciszek Kulikowski. Kto teraz ma słuszność—p. K. z opatowskiego, czy p. K. z Warszawy wobec „mimowolnej pomyłki” rozstrząsać nie będziemy i dla dalszej w tym przedmiocie polemiki szpalty naszego pisma zamykamy.

NEKROLOGJA.

† S. p. Bartłomiej **Szczepański**, były wojskowy, opatrzonej św. sakramentami, przeżywszy lat 95, w dniu 10-ym listopada 1888 r. zakończył życie. W ciężkim smutku pozostali syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym listopada, to jest we wtorek, o godzinie 3-jej po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże kościele w dniu następnym, to jest we środę, o godzinie 10-jej zrana odbyć się mające. 2—1145—

† S. p. ksiądz Antoni **Grodzki**, b. proboszcz goworowski, jubilat, zmarł w dniu 10-ym listopada r. b., w osadzie Goworów, gubernji łomżyńskiej, przeżywszy lat 80. Po eksportacji we wtorek dnia 13-go b. m., nastąpi pochowanie zwłok we środę, dnia 14-go listopada r. b. w Goworowie, na którą zaprasza się rodzinę i przyjaciół. 2—3385—

† S. p. Stanisław **Korwin-Strzelbicki**, b. urzędnik kolei nadwiślańskiej, po ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. sakramentami, zmarł dnia 10-go listopada r. b., przeżywszy lat 60. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające o godzinie 11-jej zrana w kościele św. Aleksandra w dniu 13-ym listopada, to jest we wtorek, oraz na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3382—

† S. p. Jasia **Witte**, córka Kazimierza i Zofii z Ehrlichów, przeżywszy lat cztery, po krótkich cierpieniach, zmarła w dniu 10-ym listopada r. b.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek, to jest dnia 13-go b. m., o godzinie 2-jej po południu, z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 60, na cmentarz powązkowski. 2—3388—

† S. p. Józef **Mejor**, emeryt, przeżywszy lat 82, przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 13-ym listopada r. b., to jest we wtorek, o godzinie 3-jej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Myłej na cmentarz tegoż wyznania. —3373—

— B. p. Estera z Brünnów **Lillienstern**, przeżywszy lat 82, przeniósł się do wieczności dnia 11-go listopada r. b. Pożostałe rodzeństwo zaprasza krewnych i przyjaciół na grzeb w dniu jutrzejszym, to jest we wtorek, o godzinie 1-jej po południu odbyć się mający z mieszkania przy ulicy Hożej № 78. 2—1144—

† W dniu 14-ym listopada to jest we środę, jako w czteronastą rocznicę śmierci s. p. Marjanny z Pierchalskich **Brek**, odprawi się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 9-jej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —3372—

† Dnia 13-go listopada, to jest we wtorek, o godzinie 11-ej rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marcellego Zielińskiego, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3367—

† Za duszę ś. p. Karoliny z Nowakowskich Rybińskiej, jako w rocznicę śmierci i imienin, jutro, to jest we wtorek dnia 13-go b. m., w kościele św. Aleksandra przed wielkim ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo (wotywa), na które pozostały w smutku mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych i przyjaciół. —3370—

† We wtorek, to jest dnia 13-go listopada, za duszę ś. p. Józefa b. mecenasa, oraz rodziców jego ś. p. Wincentego i Franciszki Lewandowskich, odprawione będzie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej zrana. —3365—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Świat zamieszcza obszerniejszy artykuł, poświęcony wewnętrznej polityce Austrii:

„Oryginalna polityka państwowa domu Habsburgów wypływa z samych losów tego domu. Dumny ze swej starożytności, ze swych tradycji, nieraz upokarzany, lecz pokrywający nawet upokorzenie—duma, stawia on wyżej po nad wszystko umiejętność rządzenia ludami. Nie darmo istnieje maksyma: *et tu felix Austria nube*, które wskazuje na dążenie Habsburgów do zdobywania obcych ziem i ludów za pomocą związków małżeńskich. Bez względu na charakter i pochodzenie narodu uważano go za zdolny do wzięcia pod swoje berło, jeżeli tylko zdarzała się potemu sposobność. Hiszpanie, flamandzcy, szwajcarowie, Niemcy austriaccy, węgry, rumuni, włosy, oraz słowianie: czesi, serbowie, polacy i ruscy—cała ta mieszanina narodów znajdowała się i znajduje pod panowaniem domu habsburskiego. Domowi Habsburgów potrzebny był tylko materiał ludzki, bez względu na cechy i prawa narodowe. Jeszcze za naszej pamięci jeden z członków tego domu zrobił niefortunną próbę przeniesienia do Ameryki umiejętności rządzenia ludami, a obecnie cesarz austriacki nie gardzi zarządzeniem dwóch prowincji tureckich, pozostających pod zwierzchnią władzą sułtana. Taka polityka Habsburgów w samej swej istocie przepełniona jest kłamstwem, jest nienaturalna, nieludzka, stwierdza ona niejako rodową nazwę Habsburgów, pochodzącą od *Habichtsburg* (zamek sępa). Krwawymi głoskami zapisano historię nieludzkości Habsburgów w Niderlandach, Szwajcarii, Czechach, Morawji, Lombardji i w państwach włoskich.”

Dalej zaś czytamy:

„Samowiedza narodowa, która obudziła się w słowianach w ciągu bieżącego stulecia, wzniciła wśród austriaków dziwną doprawdy obawę. Niemcy zawsze byli i będą wrogami słowian. Sąsiedztwo Rosji zwiększyło jeszcze ową nienawiść, dołączając do nich obawy polityczne, na niczem zresztą nieoparte. Rozpoczęło się straszne prześladowanie słowian, a jednocześnie wewnętrzna polityka Habsburgów stała się sztuczną i fałszywą aż do ostatnich krańców. Centralna władza uważa większość swych poddanych za wrogów i podejrzewa wszędzie zdradę państwową.”

„Z chwilą zaprowadzenia w Austrii dualizmu słowian transilwanskich energicznie madziaryzują; w Przedlitawji do ostatnich czasów oddawano pierwszeństwo Niemcom. Za podróże do Rosji, za dążenie do prawosławia, za miast dawnego husytyzmu, za uczenie się języka niemieckiego, za prenumerowanie książek niemieckich, za wszelką sympatię dla Rosji—słowianie podlegają prześladowaniu. W tych i podobnych wypadkach sądy i administracja, wbrew prawom konstytucyjnym, działają nielegalnie, stronniczo i nieludzko. W Galicji ludność ruska oddawna jest w rękę polaków, którzy sami tylko spośród słowian korzystają z przychylności Habsburgów. Teraz rząd austriacki zaczyna schlebować słowianom transilwanskim, ponieważ są oni potrzebni, jako przeciwwaga w grze z Niemcami austriackimi, zbyt wyraźnie demonstrującymi swe sympatie dla zjednoczenia z Niemcami. Tymczasem zaś rząd aż do barbarzyństwa posuwa swe prześladowanie elementu słowiańskiego prawosławnego w Bośni i Hercegowinie.”

Wreszcie dziennik kończy:

„Nie wątpimy, że sztuka prowadzenia niemoralnej polityki wewnętrznej na długi jeszcze czas odłoży rozwiązanie fatalnej dla Austrii kwestji: być albo nie być. Lecz czas zrobi swoje i kłamstwo, przemoc, rzucanie się na wszystkie strony, ukryta i niegłęboka nienawiść względem słowiańszczyzny i prawosławia muszą ponieść zasłużoną karę w świetle nieubłaganego prawa historycznego, oparte go na niezaprzeczonych prawach ludzkich i politycznych każdej rozwijającej się i czującej swą samodzielność narodowości. Nienaturalność, panująca w polityce wewnętrznej Habsburgów, musi prędzej lub później znaleźć swe rozwiązanie w upadku cesarstwa, jeżeli tylko Austria nie uzna za lepsze zawczasu zmienić swej polityki.”

Korespondent *Russk. kurj.* donosi o oryginalnym projekcie skolonizowania Syberji wschodniej przez większych właścicieli ziemskich, a pomiędzy innemi przez Niemców. Korespondent zaznacza jednak, iż w urzędowym projekcie istnieją pewne trudności.

„Jeneral-gubernator Syberji, hr. Ignatjew, jest tego mniemania, że puszczenie Niemców na Wschód stworzy taką sytuację, która istnieje na Zachodzie, gdzie powstały olbrzymie, niebywałe dotychczas w Rosji ogniska przemysłowe, jak np. w Łodzi.”

Inne dzienniki russkie zupełnie powątpiewają, aby mógł powstać podobny projekt na serjo.

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 8-go listopada. — Minister dla Galicji, Zaleski, przedstawił się wczoraj w kole polskim, gdzie powitał go przemową wiceprezes Jaworski.

Łódź 9-go listopada. — Dzienniki donoszą, że tutaj ma być otwarty konsulat russki.

Łódź 10-go listopada. — Ksiądz Stefan Kaczała, prezes klubu sejmowego rusinów, zmarł dzisiaj.

Berlin 8-go listopada. — Wolnomyślni członkowie rady miejskiej i magistratu postanowili zaniechać wszelkich manifestacji z powodu znanego komunikatu *Reichsanzeigera*.

Poznań 11-go listopada. — Ks. Hugo Leszczyński-Radolin na Radolinie pod Jutrosinem nabył majątki Ponoszowo, Sorawskie i Bogdałę pod Lublińcem.

Paryż 7-go listopada. — Prezydent Carnot podpisał nominację Marianię na posła rzeczypospolitej przy Kwirynale (w miejsce hr. Mouy).

Paryż 10-go listopada. — Kwestorowie, izby Mahy i Madier de Montjau, nie przyjęli ponownego wyboru. Podczas rozpraw nad budżetem wojny Keller (z prawicy) ostrzega przed oszczędnościami, które byłyby niebezpieczne wobec położenia Europy. Minister wojny Freycinet oświadczył, że stopa czynna kompanji podniesioną zostanie w r. 1889-ym do 125 ludzi. Powiada on: „Byłoby czerzą chimerą liczyć na zmniejszenie się budżetu wojny. Należy raczej przygotować się na nadzwyczajne wysiłki, celem zabezpieczenia obrony kraju. Wielki naród musi baczyć na to, aby jego honor i godność tylko od niego były zawisłe (oklaski). Dopóki się ogólne położenie Europy nie zmieni, budżet wojny nie może zejść poniżej sumy rocznej 550 milionów fr. Budżet nadzwyczajny na cele wojskowe nie przejdzie również półmiliarda. (!) Wydatki te, aczkolwiek wielkie, nie mają natury zaczepnej. Nikt nie będzie się dziwił temu, że Francja pragnie zabezpieczyć swą niezawisłość w Europie (żywe oklaski).”

Bruksella 9-go listopada. — Parlament—otwarty zostanie we wtorek bez mowy tronowej. Gabinet Beernaerta pragnie bowiem uniknąć rozprawy adresowej, obawiając się, aby większość katolicka w izbie, złożona z żywiołów nieprzejednanych, nie wystąpiła w adresie z życzeniami tak radykalnej natury, iż gabinet musiałby się wobec nich, ze względu na liberalne usposobienie samego króla, podać do dymisji.

Rzym 9-go listopada. — Okręt wojenny „Dogali” wysłany został na wybrzeża „Zanzibaru” celem wzięcia udziału w angielsko-niemieckiej blokadzie tychże. Mówią o wysłaniu drugiego jeszcze okrętu.

Rzym 9-go listopada. — Papież uwiadomił prałatów: Dambiale, Apolloni, Macchi i Ruggero, iż zamianował ich kardynałami.

Ateń 9-go listopada. — Król Jerzy odwiedzi bawiącą w Korfu cesarową Elżbietę austriacką w przyszłym tygodniu.

Łondyn 9-go listopada. — Z dzisiejszej mowy lorda Salisbury w Guildhallu najgłębsze wywarł wrażenie ustęp o zbrojnym pokoju Europy, tchnący pesymizmem. Mówca przypuszcza, że wszystkie gabinety pragną pokoju, a to głównie dlatego, iż państwa pobite w przyszłej wojnie musiałyby zniknąć z widowni europejskiej. Obawa największa jest o to, że jakiś nieświadomy istotnego biegu spraw politycznych naród może przedwczesnym wybuchem źle pokierowanych uczuć porwać za sobą panujących do wojny. Inną troską jest konieczność potęgowania z każdym rokiem olbrzymich uzbrojeń, które wciąż rosną i nieskończone sumy pożerają, pytamy: co z tego wszystkiego będzie? Mówca sądzi, że pięć mocarstw europejskich trzyma dzisiaj pod bronią niemniej jak 12 milionów ludzi. Panuje wśród społeczeństwa naszego przekonanie, iż w podobnych warunkach nie możemy pozostać bezczynni i nieprzygotowani.

Nowy Jork 9-go listopada. — Według ostatecznych obliczeń większość republikańska w izbie reprezentantów będzie wynosiła 15 głosów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 11-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Ogłoszono nominację władz naczelnych banku włościańskiego w Królestwie. Na zarządzającego oddzia-

łem warszawskim powołano Jana Dubrawina, obecnego komisarza włościańskiego w pow. nowomińskim; oddziałem piotrkowskim Aleksandra Teplowa, obecnego komisarza włościańskiego w pow. nieszawskim; oddziałem łomżyńskim Aleksego Anuczyna, komisarza w pow. płockim; oddziałem lubelskim Teodora Sławińskiego, komisarza w pow. chełmskim. Obsadzenie pozostałych urzędów nastąpi w drugiej połowie listopada. Zgodnie z p. III prawa z d. 11-go (23-go) kwietnia, zarządzający pobierać będą płacę 2,500 rs. rocznie, w tem 1,800 rs. płacy i 700 rs. „stołowych”.

Rzym 11-go listopada. (Tel. Agencji półn.) — Pełnomocnik russki, Izwolski, przyjmowany był wczoraj na posłuchaniu przez Papieża.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 12-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Grażdanin donosi, iż p. minister komunikacji Posjet podał się do dymisji i otrzymał ją. Opuści on swe stanowisko po ukończeniu śledztwa w d. 29-ym b. m. (Aj. półn.)

Petersburg 12-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Dziś przybędzie do Petersburga p. minister spraw wewnętrznych. (Aj. półn.)

Petersburg 12-go listopada. — (T. A. półn.) — Grażdanin donosi, że czytanie w radzie państwa nowego projektu o naczelnikach ziemskich rozpocznie się prawdopodobnie w d. 29 b. m.

Charków 12-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Pomiędzy stacją Borki i Taranówką wieczorem w sobotę nastąpiło nowe wykolejenie z powodu zetknięcia się dwóch pociągów towarowych. Rannych jest dwóch ludzi. (Aj. półn.)

Budapeszt 12-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Prezes ministrów, Tisza, przyjmując wczoraj deputację studentów uniwersytetu peszteńskiego, która przybyła prosić o rozszerzenie ulg, zastrzeżonych dla ochotników jednorocznych w nowej ustawie wojskowej, oświadczył, iż sprawa ta będzie troskliwie zbadana, że wszakże wobec ciągłego zbrojenia się innych mocarstw potrzeba pilnie czuwać nad siłą armji. Klasy inteligentne powinny zresztą wyróżniać się zawsze duchem ofiarności; na nie też w danym razie najwięcej się liczy.

Berlin 12-go listopada. — (Tel. pr. K. W.) — Angielsko-niemiecka blokada wybrzeży wschodnio-afrykańskich ma się rozpocząć w połowie bieżącego tygodnia.

Berlin 12-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Skradzione na poczcie tutejszej efekta zostały wczoraj w zupełności zwrócone.

Berlin 12-go listopada, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce 211 20 (onegdaj 210.50)

Ruble na dostawę 210 75 (onegdaj 210.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go listopada.

Waluty obce w średnim lecz żywym ruchu.

Berlinem krótkim obracano po 47.90, 47.95, 48 i 48.10, żądając 48.20.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.60 i 47.70.

Łondyn krótki ofiarowano 9.70, brano po 9.66 i 9.68.

Paryż krótki nabywano po 38.50, 38.60 i 38.80, przy chęci osiągnięcia po 39.

Wiedeń krótki sprzedawano po 80.50 i 80.60, chcąc zbyć po 80.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97 I ser. i po 96 II, III, IV i V ser. Kupiono kilka tysięcy I ser. po 96.25 i następnie kilka tysięcy po 96.50 i 96.60, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 95.50, 95.55, 95.60 i 95.45.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące. W. O.

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 12-go listopada 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 11-go g. 9 w. 758.3	100	Z	—0.8	—0.6
D. 12-go g. 7 r. 759.6	96	WPd	—1.4	—1.1
g. 1 w. 760.0	85	W	—0.8	—0.6
W ciągu d. 11-go	Temperatura najniższa C. —3.5=R. —2.8			
b. m.	najwyższa C. —0.8=R. —0.6			
	Wysokość wody spadłej 0.0 mm.			

Dr PERKOWSKI wyjechał na 8 lub 10 dni.

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Skandynawski p. Busch,

po raz 1-szy w Warszawie wyprowadzenie jednocześnie 8 słoni-olbrzymów tresowanych. Występ wszystkich artystów i artystek, clownów i baletu, wyprowadzenie koni z wolnej ręki i w wyższej szkole tresowanych. Początek o 8 wieczorem. 1143

1142 Dr S. Borzuchowski przyjmuje z chorobami wenerycznymi i skórnymi do 11-ej godz. rano i od 5-ej do 7-ej po południu Marszałkowska nr 109.

— Doktor **Jawdyński** powrócił do Warszawy. 3369

— Dr **Teodora Waller-Poznańska** osiadła w Brześciu-Litewskim. 3356

— Doktor **Aleksander Poznański** osiadł w Brześciu-Litewskim. 3357

— **Klinika terapeutyczno-dyagnostyczna Cesarzowskiego Warszawskiego Uniwersytetu.** — Profesor **Stolnik** wespół z swymi asystentami przyjmuje bezpłatnie przychodzących chorych z chorobami wewnętrznymi w soboty od godz. 11—12 i we wtorki od godz. 12 i pół do 1 i pół. Szpital Dzieciątka Jezus, główna brama.

— **Instytut Leczniczo-Gimnastyczny** przyjmuje chorych ze skrzywienia kolumny i na **massage**. Miodowa nr 3, Filja aleja Jerozolimska nr 31. — **M. Olszewski.** 3251

2 Zakład **lecniczy** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów **Dobrzyńskiego i Hritschego**. Obozna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowymi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

Wielka Ujeżdżalnia

Bogumiła Krauze, Żurawia nr 47.

Zawiadamiam W. PP., że **karuzele** z muzyką wojskową odbywają się we **wtorki i piątki** o godz. 8 wiecz. 3342

Nagrody rs. 25.

otrzyma znalazca listu zastawnego V-ej serii nr 34,700 lit D. na rs. 250 Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Pp. Bankierów i Wexlarzy uprasza się o zwrócenie uwagi Zastrzeżenie poczynono. Adres **Ludwig Meyer Tomackie nr 2.**

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Osobę, która była w niedzielę w cyrku w loży parterowej po lewej stronie, w kapotce z białym piórem, zapytuję, czy mógłbym poznać ją osobiście? Odpowiedź pod moim adresem. — **Eugenjusz.** 3375

— **Bratu!** — Z powodu nieprzewidzianych okoliczności nie dałam znać o sobie. Za granicę jechać nie mogłam, powód do obrazy mam — lecz się nie gniewam — jednakowoż zawinił mi; sędzę, że tym razem nie dasz długo czekać. Przejrzyj nr Kurjera 167 a zobaczysz kto będzie miał ładniejszy pierścionek. Bądź zdrow **Siostra.** 3381

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go listopada 1888 r.

W e k s l e .	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.20	—
Londyn 1 funt ster. "	9.70	—
Paryż 100 franków "	39. —	—
Wiedeń 100 guld. "	80.75	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97. —	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98. —	—
" " " " " III	96. —	—
" " " " " IV	94.50	—
" " " " " V	93.60	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.50	—
4% Listy likwidacyjne duże	86.50	—
małe	85.75	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98. —	—
II " " " " " 100	98. —	—
III " " " " " 100	98. —	—
4% nowa pożyczka	82.50	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—	—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrz. tow. f. cukru	—	—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje tow. przedz. Zawiercie	—	—

WYSZŁY Z DRUKU

Prace Matematyczno-Fizyczne

wydawane w Warszawie

przez

S. Dicksteina, Wł. Gosiewskiego.
Edw. i Wł. Natansonów.

Tom I-szy.

Cena 2 rs., z przesyłką 2 rs. 25 kop.
Skład główny w księgarni Gebethne-
ra i Woiffa. 1824r.

DO SPECJALNEGO SKŁADU

SERÓW

Braci Thursz,

ulica Przechodnia № 5,

nadszedł transport zagranicznej Kilki
i Piklenki, znakomite w smaku, od-
znaczające się łagodnością jako przeką-
ski do śniadań.

Ceny bardzo niskie. R1797

Dobra ziemskie Moszna,

w gub. Warszawskiej, pow. Błońskim, w od-
ległości od Pruszkowa 3 i pół wiorsty po-
łożone, wystawione są na sprzedaż w drodze
działów przez publiczną licytację d. 16 (28)
Listopada r. b. w sali Wydziału IV-go Sądu
Okręgowego w Warszawie odbyć się mająca.
Licytacja rozpocznie się od sumy 105,000 rs.
Bliższych wiadomości zasięgnąć można u W-go
Kokolego, Adwokata Przysięgłego, Marszał-
kowska 151, od godziny 5-ej do 7-ej po połu-
dniu, codziennie, z wyjątkiem świąt. 1569

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 1824
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 515
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 115
Od Listów likwidacyjnych kop. 1675
Od Obligów m. Warszawy 356

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 12-go listopada 1888 r.

	Pud	Korzec
od do	od do	od do
K o p i e j e k		
Pszonica 242 sm. i ord.	—	600 615
" " pstra i dobra	—	640 —
" " biała	—	660 670
" " wyborowa	—	430 440
Żyto wyborowe 232 funt	—	405 425
" " średnie	—	—
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 142 f.	—	215 250
Gryka " " 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud	—	—
Siomy pud	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 29-go października 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 848⁵⁰—854⁷⁰/20%
Pojed. szynk. 860—867²⁰/20%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na 100% tygodni
wiadro 100% rs. — kop. —

Woda Mineralna Naturalna

Przeczyszczająca,

źródła

Bracia Józefa

w Budapeszcie.

R1600

Według zdania powag
medycznych, działa rze-
czywiście skutecznie,
łagodnie i bez wszel-
kich złych następstw.
Poleca się jako wodę prze-
czyszczającą, nie zawierającą
w sobie składników szkodliwych

dla zdrowia części. Dostać ją można wszędzie
Dla normalnego użycia dosyć pół szklanki
dziennie. — Dyrekcja w Budapeszcie

CZYTELNIJA DLA KOBIET

stale zaopatrywana w nowości treści nau-
kowej i wybór dzieł beletrystycznych oraz
w pisma periodyczne zagraniczne i krajowe,
miesięci się

na Krakowskim-Przedmieściu Nr 7.

Abonament miesięczny na książki:

w dwóch językach kop. 40,

w trzech językach kop. 50,

w czterech językach kop. 60,

w pięciu językach kop. 70.

Kaucja po rublu od książki.

Osoy optacające abonament, nie nie płacą

za czytanie pism na miejscu.

Wejście jednorazowe
kop. 5. 1365

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) Listopada r. b., zostaje
wprowadzonym na rzeczonyj drodze zimowy rozkład pociągów, we-
dług którego pociągi będą wychodziły:

Na linii głównej:

Z Iwangrodu. Pociąg osobowy № 1, o godzinie 11 m. 20 rano i pocztowo-towar-
owo-osobowy pociąg № 3, o godzinie 12 m. 03 w nocy. — № 1 przybywa do Dąbrowy o go-
dzinie 8 m. 24 wieczór, № 3 o godzinie 1 m. 2 po południu. — W odwrotnym kierunku z Da-
browy pociąg osobowy № 2, o godzinie 9 m. 05 rano i pocztowo-towarowo-osobowy pociąg
№ 4, o godzinie 2 m. 50 po południu, przybywają zaś do Iwangrodu: № 2, o godzinie 6
wieczór i № 4, o godzinie 3 m. 10 w nocy.

Oprócz wyżej wymienionych pociągów na linii głównej między stacjami Iwangrod-
Bzin, będzie kursowała jedna para miejscowych towarowo-osobowych pociągów № 5 i 6. —
№ 5 wychodzi z Iwangrodu o godzinie 7 m. 10 wieczór i przybywa do Bzina o godzinie 11
m. 34 wieczór, № 6 wychodzi z Bzina o godzinie 5 m. 08 rano i przybywa do Iwangrodu o
godz. 9 m. 58 rano.

Na odnodze Bzin-Koluszki:

Z Koluszek pociągi wychodzą: pocztowo-towarowo-osobowy pociąg № 11, o godzinie
12 m. 12 w nocy i towarowo-osobowy pociąg № 13, o godzinie 9 m. 17 rano; przybywają do
Bzina: № 11 o godzinie 4 m. 48 rano i № 13 o godz. 2 m. 01 po południu. — W odwrotnym
kierunku wychodzą z Bzina: osobowy pociąg № 12 o godz. 2 m. 58 po południu i pocztowo-
towarowo-osobowy pociąg № 14 o godzinie 12 m. 18 w nocy; przybywają do Koluszek: № 12
o godzinie 6 m. 59 wieczór i № 14 o godzinie 6 m. 57 rano.

Na odnodze Bzin-Ostrowiec.

Z Ostrowca pociągi wychodzą: pociąg towarowo-osobowy № 15, o godzinie 12 m. 40
w południe i pociąg pocztowy № 17, o godzinie 8 m. 18 wieczorem; przybywają do Bzina:
№ 15 o godzinie 2 m. 23 po południu i № 17 o godz. 11 m. 02 w nocy. — W odwrotnym
kierunku wychodzą z Bzina: pocztowo-towarowo-osobowy № 16, o godz. 3 m. 14 po południu i
pociąg pocztowy № 18, o godz. 5 m. 15 rano; przybywają do Ostrowca: № 16, o godz. 4 m.
50 po południu i № 18 o godzinie 7 m. 45 rano.

Na odnodze do granicy Austrjackiej.

Ze Strzemieszyc pociągi wychodzą: pociąg pocztowy № 41 o g. 12 m. 57 w południu
towarowo-osobowy nr 43 o godzinie 8 m. 23 wieczór; przybywają do Granicy nr 41 o godz. 1 m.
13 po południu i nr 43 o godz. 8 m. 39 wieczór. W odwrotnym kierunku wychodzą z Granicy:
pociąg towarowo-osobowy nr 42 o godz. 9 m. 10 rano i pociąg pocztowy nr 44 o godz. 2 m. 39 po
południu; przybywają do Strzemieszyc: nr 42 o godz. 9 m. 26 rano i nr 44 o godz. 2 m. 55 po
południu.

Na odnodze do Granicy Pruskiej.

Ze Strzemieszyc pociąg towarowo-osobowy nr 31 wychodzi o godz. 1 m. 6 po połu-
dniu, przybywa do Sosnowca o godz. 1 m. 30 po południu.

W odwrotnym kierunku: pociąg towarowo-osobowy nr 32 wychodzi z Sosnowca o godz. 9
m. 52 po południu, przybywa do Strzemieszyc o godz. 3 m. 16 po południu.

Wyżej wymienione pociągi komunikują się:

1) **W Bzinie:** pociągi głównej linii nr 1 i 2 komunikują się z pociągami odnogi Kolusz-
kowskiej i Ostrowieckiej nr 12, 13, 15 i 16. Pociąg nr 3 komunikuje się z pociągami nr 18 ku
Ostrowcowi i nr 11 z Koluszek. Pociąg nr 4 łączy się w Bzinie z pociągami nr 14 w stronę Ko-
luszek i nr 17 z Ostrowca. Pociąg nr 5 komunikuje się w Bzinie z pociągami nr 14 ku Kolusz-
kom.

2) **W Iwangrodzie.** Wszystkie wychodzące pociągi komunikują się z pociągami
drogi żelaznej Nadwiślańskiej, przybywającymi z Warszawy i wszystkie przybywające do
Iwangrodu z pociągami odchodzącymi do Warszawy, a oprócz tego: pociąg № 1 komunikuje się
z pociągami przybywającymi z Kowla; pociąg № 5 z pociągami przybywającymi z Łukowa, po-
ciąg № 6 z pociągami do Kowla i Łukowa, pociąg № 2 z pociągami do Kowla.

3) **W Strzemieszycach.** Pociągi linii głównej nr 3 i 4, komunikują się z po-
ciągami odnogi Sosnowieckiej i Granickiej. Pozostałe zaś dwa pociągi linii głównej nr 1 i 2
komunikują się li tylko z pociągami linii Granickiej.

4) **W Dąbrowie:** Obydwa przybywające pociągi komunikują się z pociągami drogi
żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, odchodzącymi do Warszawy i Sosnowca. Odchodzące zaś
pociąg nr 2 komunikuje się z pociągami, przybywającymi z Sosnowca, pociąg nr 4 z pociągami
przybywającymi z Warszawy i Sosnowca.

5) **W Granicy.** Obydwa pociągi wychodzące z Granicy komunikują się z austriackimi
pociągami, przybywającymi z Wiednia i Krakowa. Przybywające zaś: pociąg nr 41 komuniku-
je się z pociągami odchodzącymi do Wiednia i Krakowa, pociąg nr 43 z pociągami do Wiednia.

6) **W Koluszkach.** Obydwa przychodzące pociągi komunikują się z pociągami odch-
dzącymi do Warszawy i Łodzi i obydwie odchodzące z pociągami, przybywającymi z Warszawy i
Łodzi. Oprócz tego pociąg nr 12 z pociągami odchodzącymi do Sosnowca i pociąg nr 14 z po-
ciągami odchodzącymi do Piotrkowa. Pociąg nr 11 komunikuje się z pociągami przybywającymi
z Piotrkowa.

Godziny oznaczone według czasu warszawskiego

1823 r



Powóz z furdekiem

w dobrym stanie, na sprzedaż
za mierną cenę. Wiadomość w
Składzie węgla Nowickiego na Se-
werynowie. 1794R

Lekcyj Tańców

udziela po domach i u siebie. Świętokrzysk
Nr 22 róg Mazowieckiej Zuberbier Art. Teat

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego,
Nowy-Swiat N 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona Medalami na wystawach: Euro-
pejskich i Amerykańskich. Wyrób pierw-
szorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. —
Cenniki z rysunkami wysyłają się bez-
płatnie. 334R

WYBOROWE
MASŁO ŚMIETANKOWE
z DOM. ŻYCZYN. 1788R
poleca **Handel Win i Delikatesów**
H. A. Gajewskiego,
Marszałkowska N 94.
Funt 40 kop. — Handlującym rabat.

OGRÓD w Nowym Sączu

w Galicji.

około 4 morgów obszaru wyborowego gruntu,
słoneczne położenie, z inspektami, szparaga-
rni, sadem itd., do wydzierżawienia. Pachowy
ogrodnik a przedsiębiorczy, może mieć z dzier-
żawy piękne zyski, bo w Nowym-Sączu nie
ma ani jednego zakładu ogrodniczego, popyt
zaś na kwiaty i produkty ogrodowe bardzo
wielki. Czynsz dzierżawny nie wielki, żąda
się tylko kaucji. Bliższej wiadomości udziela
właścicielka, p. **Józefa Kwolewska,** w
Nowym-Sączu, ul. Węgierska L. 268, w Ga-
licji. 1566

MIESZKANIE

na parterze, porządne, złożone z 2-ch pokoiów
pięknego pokoju i kuchni, do najęcia od Nowego
Roku 1889. Cena rs. 240 — rocznie. Ulica
Aleksandra N 10. 1792r

Największym skarbem

na świecie
jest zdrowie,
dla tego też pilnujcie tego nieocenione-
go skarbu
i strzeżcie się zaziębienia
gdyż ono jest początkiem wszystkich
chorób, kupujcie więc towary na zbliz-
żającą się zimę w głównym **Składzie**
Fabrycznym na Krakowskim-Przed-
mieściu N 62, w gmachu Towarzystwa
Dobroczyńności, mianowicie:

Kaftaniki trykotowe higieniczne za-
bezpieczające od zaziębienia 90 kop.
Kaftaniki higieniczne z welnianym
puszkiem b. przyjemne ciału rs. 1.25.
Kaftaniki z sosnowej welny na reu-
matyzm zalecane Rs. 1 kop. 35.
Kaftaniki fil d'ecosse zalecane przez
lekarzy Rs. 1 kop. 25.
Gacie trykotowe bardzo trwałe, na
każdą miarę Rs. 1 kop. 25.
Gacie z sosnowej welny wyborowe od
Rs. 1 kop. 35.
Gacie z Multonu zdrowia z dużym
kutnerem Rs. 1 kop. 10.
Koszule flanelowe z najpiękniejszej
welny Rs. 3.
Skarpetki welniane najtrwalsze od
kop. 50 za parę.
Flanela czysto welniana 2 1/4 lok. szer.
najmodniejsze desenie.
Flanelki drukowane na najelegantsze
suknie, najmodniejsze desenie po 18
i 20 kop.
Flanela i Baza biała i ponsowa 2 i pół
loka szerokości.
Korty na suknie, delmany, żakiety i
palta damskie.
Kołdry welniane, watawne, jedwabne
kasznirowe i satynowe.
Chustki welniane wyborowe duże do
spaceru Rs. 3. 1582

OSTRYGI

z NIUPORT

codziennie świeże

w **Handlu Win, Delikatesów**
i **Cygar Hawańskich**
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr. 9 1568r

FARBIARNIA PAROWA,
Pralnia Chemiczna,
Zakład dezynfekcyjny i Pralnia
Bielizny

Ch. Geber w Warszawie.
Najuprzejmiej uprasza Szan. Klientów swo-
ich, którzy oddali do Magazynów moich w
Warszawie **Niecała 9, Leszno 4, Mar-
szalkowska 116 i Praga, Brukowa**
N 32, przedmioty do prania lub farbowania
w roku 1887 i w pierwszej połowie roku 1888,
a takowych w swoim czasie nie odebrali, aże-
by pośpieszyli z odbiorem do dnia 1-go Stycz-
nia 1889 roku, po tym czasie przedmioty po-
zostałe oddane będą na cel dobroczynny.
1798R
Z poważaniem
Ch. GEBER.

FABRYKA PIERNIKÓW

„ZŁOTY UL”

Warszawa, Nowy-Swiat Nr 7.

Wskutek licznych zapotrzebowań i mogących z powodu śniegów nastąpić przer-
wach w komunikacji, upraszamy o jaknajrychlejsze zamówienia, chcemy bowiem za-
dowlonić naszych odbiorców pod każdym względem.

Specjalność!!! Polecamy duży wybór **NOWOŚCI** do ozdoby choinek.
Cenniki na żądanie franco. 1590

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męskich, jako też materiałów na obstalunki podług miary.
CENY STAŁE. 1747R

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka z konwersacją udziela
Andrzejka, angielska Elizabeth Wake, za upo-
ważnieniem władzy. Marszałkowska 120-8,
od godziny 2-jej. 22281

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Ma-
kowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nau-
czycielki, bony. 2254

Buchalterji wyucza gruntownie, z upowa-
żnieniem władzy naukowej, Dawson. Wspól-
na 40 domu. 20232

Buchalterji rachunkowości handlowej,
(kurs teoretyczny-praktyczny), wyucza upo-
ważniony przez władzę naukową specjalista
nauczyciel buchalterji Gustaw Chwat. Miod-
owa 12. 22033

Jest pomieszczenie w domu rodzinnym, dla
panienek uczęszczających do zakładu nauko-
wego. Szpitalna N 12, m. 4. 21169

Korepetycji przedmiotów szkolnych udzie-
la doświadczony nauczyciel. Chmielna 29,
mieszkania 4. 21864

Lekcji muzyki udziela niemka, uczennica
prof. Kullaka w Berlinie. Piękna N 4, mie-
szkania 9. 22054

Młoda osoba izraelska z patentem gimna-
zjum ruskiego, z wyższą muzyką, pragnie
udzielać lekcji za stół i mieszkanie. Marja-
ńska N 4, m. 15. Krzyżanowski, od 11-5. 2550

Niemka młoda, muzykalna, lub osoba włada-
jąca dobrze po niemiecku, potrzebna na de-
mi-placę, do dwójki dzieci, od 4 do 9 wieczór.
Wiadomość: Jerozolimska N 54, mieszkania 6,
od 10 do 12 w południe. 22350

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół
junijerskich, do egzaminu na wolnowstę-
pujących i do korpusu kadetów. Ulica Pie-
kna 32. 22139

Potrzebna na wyjazd nauczycielka młoda, do
jednej lub dwóch dziewczyn, język fran-
cuzki i początki muzyki wymagane, prócz wy-
kładu podług programu gimnazjum żeńskiego,
pensja rs. 200. Wiadomość w administracji
kiosków, plac Teatrny 11, od 12 do 2-jej. 2504

Potrzebna nauczycielka młoda, na wieś, do
dwóch dziewczyn, z patentem, z dobrą kon-
wersacją francuzkiego, muzyką i innymi obie-
ktami; świadectwa wymagalne. Marszałkow-
ska 108, mieszkania 26, od godziny 11 do 1-jej
po południu. 22344

Potrzebna jest na wieś nauczycielka, posia-
dająca gruntownie język francuzki i muzy-
kę. Bliższe szczegóły: ulica Zabia N 4, mie-
szkania N 28, do 12 do 2-jej. 22058

Student 5-go kursu, doświadczony korepety-
tor, posiadający gruntownie niemiecki, fran-
cuzki poszukuje lekcji. Wspólna 24, mieszka-
nia 7. 21969

Student poszukuje lekcji, lub kondycji,
studia początków francuzkiego i niemieckie-
go, historii i literatury polskiej. Hoża
30, mieszkania 7. 22219

Student ruskim, za małym wynagrodzeniem
udziela lekcji. Bednarska N 21, mieszka-
nia 8. 22197

Udzielam lekcji francuzkiego i niemieckie-
go, z wykładem polskim, francuzkim, nie-
mieckim. Chmielna 70, mieszkania 1, Od 12-2
i od 5-7. 22387

Posady i prace.

Angielka (francuzki, niemiecki, muzyka)
Aszuka zajęcia. 47 Piwna, 1 piętro. 22082

Człowiek młody, który skończył 6 klas, ob-
czajmiony z handlem spirytusu, ekspedy-
cja na komorach, poszukuje miejsca. Oferty
proszę składać w Kurjerze Warsz. sign „Spiry-
tus” 22209

Dwaj młodzi ludzie z gimnazjalnym wykształ-
eniem i chlubnymi świadectwami, osób wi-
arodognych, poszukują jakiegokolwiek posady.
Gołębia 7-176, mieszkania 12, albo adres w
kantorze Kurjera pod lit. J. P. 2564

Dla hoteli Kucharz wieku lat 23, grunto-
wnie znający kuchnię francuzką, jako też i
eukierietwo (wypiek ciastek), poszukuje miej-
sca jako pomocnik kucharza. Rekomendacje
posiada dobre, i rosi oferty składać w Kurje-
rze pod literami H. H. K. 22207

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej,
Elektoralska 45, potrzebne są panny do ma-
szyny i zdolne podręczne. 22090

Litografa zdolnego, piszącego i angielskie
pismo, poszukuje się. Adresować litografja
S. W. Kulzenko Kijów. Uprasza się o nadsy-
łanie swoich robót listownie. 22200

Osoba inteligentna, obeznana z pielęgnowa-
niem chorych, poszukuje odpowiedniego zajęcia.
Złota N 22, m. 10. 21881

Osoba przy chorych dozorująca z całem po-
wagiem, prosi o zajęcie do chorych. Uli-
ca Długa 55, m. 12. 22196

Osoba młoda, wdowa, przyzwolta, znająca je-
zyki, gospodarstwo, niżej powierzchowności,
zyczy miejsca bufetowej w pierwszorzędnej
restauracji, z kaucją i poleceniem. Łaskawe
oferty składać proszę w Kurjerze pod „M. Hé-
lène”. 22221

Opatrzony chlubnymi świadectwami, poszu-
kuje z żoną miejsca szwajcara lub dozorca w
fabryce w Warszawie lub na prowincji. Nowa
Praga, Isplanadna 18, dom p. Karwowskiej,
lub adres w kantorze pod lit. F. Pasz. 2567

Osoba umiająca krawiecczynę, poszukuje
zajęcia w domach prywatnych. Wspólna 16,
wiadomość w sklepie rzeźnickim. 22255

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do
staników. Widok 7, m. 10. 22591

Potrzebne panny do spódnicy i staników. —
Wspólna 30, m. 9. 2593

Potrzebna jest ruską boną młoda do jedne-
go dziecka i zajęcia się domem. Oferty pi-
smienne Nieszawa, Lubencow. 22348

Potrzebna panna zdolna do okryć, futer. —
Włodzimierska N 14, m. 11. 22352

Potrzebne panny kompletnie zdatne do kra-
wiecczyn damskiej. Chmielna N 29, do
pracowni sukien F. Gniazdowskiej. 22337

Potrzebna bona niemka. Wiadomość Leszno
N 18, m. 11. 22283

Panna służąca z doskonałą krawiecczyną i
dobremi świadectwami zaraz do umieszcze-
nia. N 21 Bielańska u p. Oleśińskiej. 21876

Potrzebna jest gospodyni na wieś, znająca się na gospodarstwie domowym i mlecznym, z dobrymi świadectwami, umiejąca czytać i pisać. Wiadomość Nowy-Swiat 17, u właściciela. 22214

Panny potrzebne do krawiecczyny. Karmelicka 25, m. 12. 22239

Potrzebne są panny do szycia staników. — Wiadomość Furmańska 6, m. 7. 22232

Potrzebni są dwaj uczniowie do zakładu stolarskiego. Ogrodowa 13. 22105

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Pracownia sukien (Aleksandry). Pawia 31, mieszkania 5. 22126

Potrzebna jest gospodyni na wieś pod Kijowem, obeznana z nabiątem, chowem drobiu i domowym gospodarstwem. Wiadomość w hotelu Poznańskim, m. 24, plac Grzybowski 16 d., od 9—11 zrana. 22218

Panny potrzebne do maszyny Wilsona do bielizny i do dziurek. Chmielna 82, m. 8. 21824

Potrzebny pisarz do składu węgla z kaucją. Wiadomość: skład róg Hożej i Wielkiej 35. Tamże bryczka do sprzedania. 22179

Potrzebna kompletnie uzdolniona stanczarka na prowincję. Żłota 30, m. 14. 22163

Panny zdadne do staników potrzebne zaraz. Dzielna 3. 22302

Sklepcwa, obeznana ze sprzedażą pieczywa. Potrzebna. Piekarnia, ul. Chmielna 43. 22210

Kupno i sprzedaż.

Algierka szopowa, odznaczająca piękności, nie używana, do sprzedania za rs. 160. Książęca 2, u portiera. 2573

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształ, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 21614

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. Łokieć, wycieraczki, dery, wojłokowe dywany, najtaniej u Kiltynowicza. Mazowiecka 16. 2082

Do sprzedania fntro meżkie w dobrym stanie i pokój do wynajęcia dla pojedynczej osoby z oddzielnym wejściem. Stare-Miasto 21, mieszkania 21. 22074

Do sprzedania salopa tumakowa, atlasem kryta, w dobrym stanie. Długa 48, mieszkania 3, w pracowni sukien. 22032

Do sprzedania meble orzechowe atlasem kryte. Żłota 26, stróż wskaże. 2590

Do sprzedania mufka i kołnierz tumakowy, chustka prawdziwa francuska, łódeczko żelazne małe i poduszki dziecięce. Elektoralna 28, m. 39. 22295

Futra damskie prawie nowe na osobę szczupłą, lisy rs. 70, serdak rs. 8, dolman barankiem obłożony z mufką rs. 12, garnitur tumakowy rs. 45, z psów morskich rs. 10. Nowolipki 44, m. 1. 2551

Fortepian Kralla i Seidlera do sprzedania, fasonu krótki. Ulica Zgoda 3, mieszkania 13. 21831

Fortepian zagraniczny krótki, najnowszego fasonu, do sprzedania za rs. 190. Chłodna 11, stróż wskaże. 2520

Fortepian koncertowy długi Erarda w Parryżu, do sprzedania za połowę ceny. Królewska 39, w lombardzie. 22260

Fortepian Budynowicza 7 oktav, czarny, do sprzedania. Nowy-Swiat 52. Nowicki. 21911

Fortepian Budynowicza, krótki, melodyjny silnie zbudowany, do sprzedania za rs. 320. Marszałkowska 145, m. 31. 22360

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, krzesła, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyska 39, m. 2. 22333

Herbatę wyborową sprowadzaną stale i bezpośrednio z Chin, w różnych gatunkach i cenach, poleca nowo utworzony w Warszawie, Jerolimski 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kjahecie. 22299

Wielbasy litewskie wyborowego gatunku. — Elektoralna 42, od 8 do 1. 22378

Wazy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Pohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Krzesła dębowe rzeźbione, gżemsy czarne rzeźbione do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 7. 2543

Konie. Ktoby miał do sprzedania parę koni kizabelowatych, bułanych z czarnymi grzywami i ogonami, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod literami A. S. 22222

Kozeta, 6 krzeseł, stół do sprzedania. Chmielna 58, wprost komory. Stróż wskaże, od 10—6. 22185

Lisy syberyjskie pokryte materją, w dobrym stanie, do sprzedania. Świętokrzyska 35, mieszkania 5. 22201

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierniadł i ram Maurycego Silberberga. Rymarska 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty”. 21631

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 22114

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, 13. 2433

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Żłota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 21825

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalka, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 21754

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalka, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna 41, róg Próźnej, m. 12, na dole. 21919

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalka, otomana, biblioteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22078

Meble do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, dwie szafy i lustro, łóżko żelazne z materacami. Ulica Żurawia 26, m. 8. 22310

Meble po zwinieciu magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Swiat 24, w oficynie wprost bramy 1-e piętro. 22818

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, umywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 22341

Masło litewskie, wyborowe. Mokotowska 42, w godzinach rannych do 1. 21494

Magle do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 15. 21999

Meble tanio używane, łóżko orzechowe rzeźbione z materacem, szeslong, fotel wiedeński, garnitur i inne meble. Leszno 15, u tapicera. 21646

Meble nowe rozmaite trwałe roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 22356

Najtańsze kasy ogniotrwałe G. Gottschalk. Elektoralna 15, wprost ulicy Orlej. 22346

Poszukuje się krzesła operacyjnego używanego dla dentysty. Oferty z powodu wyjazdu tylko do środy przyjmuje kantor niniejszego pisma pod literami O. S. W. 22276

Portjery, dywany, lustra, biurko, żyrandol zegary, obrazy, porcelana, wazon marmurowy, sprzedają się bardzo tanio. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 22159

Powóz na jednego lub parę koni, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość Oboźna 11, w składzie węgla. 21897

Palto dublony, z kołnierzem karakulowym do sprzedania. Srebrna 2, m. 14. 22100

Potrzebne pianino używane. Wiadomość w magazynie ubiorów męskich Nowosennarska 6, u Wietrzykowskiego. 22257

Potrzebne pianino za 200 rs. — Wiadomość Hortensja 5, m. 16, od 2 do 4. 22251

Rubli 55 garnitur mebli machonowych aksamiem pasowym krytych. Ulica Piwna 12, mieszkania 4. 22361

Sery litewskie, dobre i tanie. Mokotowska 42, mieszk. 16, od godziny 9—1. 21495

Szuba meżka, elkami podbita, obłożenie bobrowe. Marjensztadt 19, mieszkania 9, od 1 do 4-ej. 22137

Sprzedaje lustro z konsolą złożone, dwie skonsolki machonowe, dwa łóżka, komoda, umywalkę jesionową szafę. Wiadomość Chmielna 29, mieszkania 17. 2595

Szeslong, otomana, fotele, materace, kozeta, Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 22347

Sprzedaje jedną szafę, dwie pary łóżek. Stolarz. Chmielna 16. 22365

Sanki duże i mniejsze mało używane, szykowne (kulig), drugie zwyczajne, do sprzedania. Hoża 4, u rzadcy. 22362

Szeslongi nowe po 17 rs. urzędowej roboty. Żurawia 4, u tapicera. 21861

Wyprzedaż wyrobów dętowych z ubiegłego sezonu. Deux-Amies Hoża 13, trwać będzie do 13 b. m. po cenie kosztu. 22202

Zegar francuski, ozdobiony wyłaczaniami figurami, ze spodem z czarnego marmuru, jest do sprzedania. Zielna 21, mieszkania 4, od godziny 2—6. 22103

Interesa handl. i majątk.

Apteka Sielska do wydzierżawienia bardzo tanio, kupno rs. 1,800 na raty. Stanisławów przez Nowo-Mińsk. 21690

Bawaria do sprzedania. — Ulica Marszałkowska 112. 22317

Do sprzedania w bazarze kawiarnia. Ulica Hoża 4. 22038

Do sprzedania sklep spożywczy za przystępną cenę. Praga ulica Mała 5, obok petersburskiej remizy tramwajów. 22053

Do sprzedania z powodu nadwątłego zdrowia właściciela dystrybucja i skład materiałów piśmiennych, w bardzo ożywionym punkcie miasta, przynosząca rocznego dochodu około rs. 1,300. Reflektanci raczą zostawić swój adres w kantorze niniejszego pisma pod lit. R. 5. 22301

Interes przemysłowy, kilkadziesiąt lat egzystujący, zmuszony do większej produkcji zaprowadzić siłę pary i powiększyć się. poszukuje osoby, któraby pożyczyla 3,000 rs. na procent niewielki. Prócz tego można mieć zajęcie w kantorze za osobnym wynagrodzeniem. Oferty pod sig. „Interes 3,000” zostawić w kantorze Kurjera. 22162

Potrzebny wspólnik do interesu rs. 500. — Wiadomość ulica Podwale 46, mieszkania 14. 22300

Plac 500 łokci długości, 80 szerokości jest do sprzedania w Włocławku przy ulicy Nowej, graniczy ze stacją kolei żelaznej. Wiadomość u Rykowskiego w Włocławku. 2589

Rymarska ulica 14. — Magle są do sprzedania. 22043

Rubli 600 potrzeba na czas dłuższy, procent dobry, gwarancja najpewniejsza. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami N. N. 22042

Sklepek do sprzedania z powodu wyjazdu. — Piwna 10. 22298

Skład węgla w pryncypalnym punkcie, z wyrobną klientelą, do sprzedania. Oboźna 9, m. 20. 21898

Skład węgla dobrze procentujący, z powodu Sniemożności prowadzenia dwóch interesów do sprzedania. Nowolipie 37, w bazarze. 2571

Sklep wiktualów i dystrybucja do sprzedania. Ulica Wilcza 39, z zimowym zapasem. 22203

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu, pieczywo opłaca komorne. Ulica Żelazna 91. 22205

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Łucka 24. 22238

Skład węgla kamiennego do odstąpienia. — Świętojerska 9. 22160

Suma około 10,000 rs. poszukiwana jest (bez pośrednictwa osób trzecich) na 1-szy numer willi i placów pod Warszawą, na umiarkowany procent. Oferty składać do kantoru Kurjera W. pod lit. Z. K. 22353

Sklep dystrybucyjny z urządzeniem eleganckim, komorne 175 rs. rocznie, z powodu zmiany interesów sprzedaje się zaraz. Chłodna 5. 22351

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu słabości z nowym urządzeniem i zapasem zimowym. Ulica Miedziana 9. 22349

Sklep spożywczy do sprzedania na dogodnych warunkach. Żurawia 23. 22345

Zaraz do odstąpienia skład węgla z utensylami przy zbiegu ulic Marszałkowskiej, Pięknej, dobrze procentujący, wartość 575 rs. Lokal zapłacony do Nowego Roku. Wiadomość u właściciela. Piękna 31, m. 30. 22127

Lokale.

Dwa pokoje umeblowane, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Nowy-Swiat 22, stróż wskaże. 22027

Do wynajęcia od 8 listopada r. b. apartament frontowy, 5 pokoiów, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Wiadomość u rzadcy hotelu Litewskiego. 22241

Dla doktora lub adwokata pokój wielki, od frontu, wykwinie umeblowany, z usługą i samowarem do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5, schody główne. 22061

Poszukuje 2 lub 3 porządných pokoiów, przedpokój, kuchni, zaraz. Oferty: kantor Kurjera War. lit. S. Z. 23072

Potrzebne zaraz lub od 1 grudnia mieszkania: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, koniecznie bardzo widne, suche i ciepłe, niedaleko placu Teatralnego. Oferty przyjmujcie eukiernia pp. Bott i Clotin obok Starej poczty pod lit. M. J. 21765

Pomieszczenie dla dziewczynki, z całodziennym utrzymaniem, 12 r. miesięcznie. Nowy-Swiat 62, m. 26. 22228

Poszukuje się pokoju meblowanego, z wspólnym przedpokojem. W ulicach przynajmniej dla damy. Adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod literami R. S. 22208

Pokoje pojedyncze, elegancko wykończony na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Żłotej. 1952

Piekarnia z mieszkaniem z 3-ch pokoiów i kuchni, sklepem od frontu, dwiema piwnicami, składem na makę i stajnią na parę koni, do wynajęcia od Nowego-Roku. Wiadomość u właściciela: Ordynacka 11. 22363

Pokój frontowy, słoneczny, wejście oddzielne. 10 rs. Piękna 46, m. 6. 22297

Umeblowany lokal, z komfortem, składający się z 5-u pokoiów, przedpokojem, kuchnią, pomieszczeniem dla służby, na parterze, od frontu, w środku miasta, do wynajęcia od pierwszych dni grudnia, na 3 lub 4 miesiące. Oferty pod K. G. M. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2563

Za rs. 40 poszukuje się mieszkania kawalerskiego, złożonego z dwóch pokoiów, z osobnym wejściem, przyzwoicie umeblowanego, w środku miasta, na parterze, lub 1-szem piętrze. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Z. K. 22354

Zaraz 5 pokoiów do wynajęcia. Zielna 41 dom za Nowo-Zielną. 21759

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 22250

Adres kantoru przewozowego „Konkurenta” plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowanie mebli. 2510

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Ulica Chmielna 33, m. 17. 21921

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 22173

Dnia 9 listopada zginął pies pointer, szczeniak, uszy i znak na łbie brązowe, wabi się Milord. Kto doreczy: Aleja Ujazdowska 34, Nilowu, dostanie 25 rubli. 22253

Heljominatry ucze sposobem najłatwiejszym. Kurs cztery lekcje. Znajomość rysunków zbyteczna. Widok 23, mieszkania 4, od 4-ej do 7-ej. 21890

Karetki parokonna do wynajęcia, miesięcznie lub tygodniowo, dla panów doktorów lub interesantów. Cena bardzo przystępna. Wiadomość u stróża, Rymarska 8. 22236

Kobieta ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Aleksandrya 20, mieszkania 2. 22204

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopca i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska 16. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garncie i beczki, po cenach hurtowych. stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Mops przybłąkał się szary, czoło, grzbieta ciemne, ogon obcięty, z obrozą. Właściciel psa za zwrotem kosztów odebrać może. Ulica Żelazna 61, za zwrotem kosztów. 22343

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji mechanik Frankowski Marszałkowska 134 i Nowy-Swiat 61, w sklepie optycznym. 22314

Najtaniej pranie i reperacja koronek i firanek. Senatorska 19, mieszkania 21, w oficynie. 21595

Obiady prywatne, czysto i zdrowo przyrządzane, oraz przyjmuję wszelkie szycie na maszynie. Chmielna 7, mieszkania 12. 22225

Przyjmuje szydełkowe i kanwowe roboty. Chmielna 30, m. 8. 2592

Rs. 500 wypożyczyć na rok jeden, za stolarstwo i mieszkaniem pojedynczej osoby, przy ulicy Elektoralnej, na pewną gwarancję. Adresy zostawić w Kurjerze dla X. A. 22364

Rs. 3. W sobotę jadąc z dworca Petersburskiego na Nowogrodzką, zgubiony został medalion złoty z kameą, z literami L. D. Znajazca za powyższą nagrodą raczy odnieść: Zielna 26, stróżowi. 22392

Sobieska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ceny niskie. Bednarska 17. 21240

Suknie okrycia damskie przyjmuje do roboty Jadwiga Kamińska. Żłota 41. 22060

Szuby watowe, pokrycia futer, krawiecczyna, damską, dziecięcą, wszelkie przeróbki wykończam dokładnie, prędko, tanio. Daniłowska 10, oficyna poprzeczna, parter. 22261